Nr 175. Dnia 27 czerwca. Niedziela. Dnia 15 (27) czerwca 1886 r

CENA KURJERA:
Warunki prenumeraty *Kurjera Warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem) podane są w nagłówku numeru wieczornego.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera Warszawskiego* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie kop. 3, poranny w niedziele i święta kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

CENA OGŁOSZEŃ:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, zwyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Władysława Kr. Węg.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 41.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 36 w.	Czwartek: Teodoryka Kapłana.
Poniedziałek: Ireneusza i Leona.	Zachód " " 8 " 23.	Zachód " " 3 " 5 r.	Piątek: *Serca Jez., Nawiedz. N. M. P*
Wtorek: **Piotra i Pawła Ap.**	Długość dnia godzin 16 " 42.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 6.	Sobota: Heljodora i Anatoljusza.
Środa: Emilji i Lucyny Panien.	Ubyło " " — " —.	Dziś o godzinie 4-ej rano 13° R.	Niedziela: Józefa Kalasantego Wyzn

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Władysława św.; jutro Zbroisława.

Nabożeństwa: W kościele archikatedralnym św. Jana czterdziestogodzinne nabożeństwo; w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach odpust miesięczny.

Wystawy: Wyst. Tow. zachęty sztuk piękn., Krak.-Przedm. nr. 15 (od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczór.)—Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Popisy: Doroczny popis uczniów i uczennic konserwatorjum warszawskiego. (Sale redutowe—godz. 1 z południa.)

Zabawy: Na dochód sierot, starców i kalek, pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostających, wielka zabawa ludowa. (Plac Ujazdowski—godz. 4 po południu.)

Teatra: Letni (w ogrodzie Saskim): dziś o godzinie 1-ej z południa poranek na rzecz pani Lüdowej: „Wiecznie" (1-szy raz), „Figiel Benvenuta" (1-szy raz) i koncert wokalny, wieczorem zaś „Fra Diavolo"; jutro „Wiecznie", „Majster i czeladnik" i „Figiel Benvenuta"; —Nowy: (przy ulicy Królewskiej): dziś „Oh, ci mężczyźni!"; jutro „Dwużeniec". (Godz. 8 wieczorem.)

Cyrk Salamońskiego i koncert. (Dolina szwajcarska—koncert o godz. 6-ej, przedstawienie w cyrku o 8-ej.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

Echa kąpielowe.

II.

Wbrew doniesieniom niektórych dzienników, ilość zamówionych mieszkań w **Ojcowie** nie jest tak wielką, jak lat poprzednich.

Dotychczas bawi w Szwajcarji polskiej nieliczna garstka gości, których nie wstrzymują obowiązkowe zajęcia lub też rodziny, wyczekujące przybycia swoich ojców. Znaczniejszy przypływ letników oczekiwanym jest w końcu bieżącego miesiąca. Do tego czasu ukończone też zostaną wszystkie udogodnienia i upiększenia, jakie staraniem właściciela doliny ojcowskiej przedsięwzięte zostały.

Przedewszystkiem nawprost dawniejszego hotelu „Pod Łokietkiem" stanął nowy jednopiętrowy murowany budynek, obejmujący 60 z górą pokoi. Sala balowa, w której dawnym zwyczajem dawane być mają zabawy w każdą niedzielę i święto, ma być znacznie większą i ładniejszą od dawniejszej.

Niemało przyczyni się do urozmaicenia zabawy orkiestra włościańska ze Skały, która na cały sezon zakontraktowaną została do Ojcowa. Wybudowano dla niej wygodną bardzo altanę na placyku pomiędzy starym i nowym hotelem, z której w każdą niedzielę rozlegać się będą dźwięki muzyki ku uciesze młodych i starych.

Dążenie do porządku widocznem jest na każdym kroku. Nie mówiąc już o parku na drodze do zamku, który już w r. z. został uporządkowany i upiększony, miłe sprawia wrażenie metamorfoza dawniejszego podwórza przed hotelem. Jest to dziś dalszy ciąg parku, z klombem i estradą pośrodku. Budynki gospodarskie po bokach zeszły niejako na drugi plan i nie psują harmonji, natomiast ogólna fizjognomja doliny zyskała bardzo na tych reformach.

Wiadomo, że najprzyjemniejszą rozrywkę dla letników ojcowskich stanowią wycieczki do pobliskich grot, Grodziska lub Pieskowej skały. Wycieczki te atoli połączone były częstokroć z pewnemi trudnościami i niewygodami. Obecnie, dzięki staraniom p. Osowskiego, który niemało czasu w grotach tamtejszych dla celów naukowych przepędził, przyprowadzoną będzie do porządku najznaczniejsza i najciekawsza grota wierzchowska. W t. zw. sali balowej w tej grocie ma być urządzony stół i ławki dla zwiedzających ją gości i żyrandol, usuwający potrzebę oświecania łuczywem, dotychczas ze szkodą dla ścian jaskini praktykowanego.

Najważniejszą jednak inowacją będzie niewątpliwie zaprowadzenie bezpośredniej komunikacji pocztowej z Ojcowem, której brak nieraz dotkliwie bawiącym tam gościom czuć się dawał.

Przy dobrej woli i poparciu ogółu, Ojców stać się może prawdziwie rozkosznem i pożądanem ustroniem, którem się chlubić będziemy. Początek zrobiono—najwidoczniejsze nieprzyjemności i niedogodności usunięte zostały, reszta zrobi się powoli, z pożytkiem i ku wygodzie ogólnej.

„Zimno dokucza nam tu straszne — pisze do nas z **Krynicy** pani Lucyna Ćwierczakiewiczowa pod d. 20-ym b. m.—gdy to piszę, drzewo trzeszczy w piecach i choćby tem jednem już Krynica wyżej stoi od Szczawnicy,

Jak pan Maciej nie dostał medalu

i niewyleczył się w Warszawie.

Czytaliście już o „ogorzałych twarzach", które zjawiły się na bruku warszawskim. Miło mi tedy przedstawić wam jednę z najogorzalszych fizjonomji, ozdobioną sumiastym wąsem, koloru konopi, a należącą do pana Macieja, dziedzica Koziego kopytka z przyległościami: Kozierogi i Ogoń (nazwa zmodyfikowana ze względów eufonicznych).

Pan Maciej jest oczywiście obywatelem całą gębą: towarzystwo dodatkowe pobrał, długi hypoteczne, o ile się dało, pozaciągał, a prócz tego ćwiczył się i ćwiczy stale w historji Starego testamentu, wystawiając weksle i podpisując kwity na imię Aarona, Abrahama, Ajzyka, Berka i t. d. w porządku alfabetycznym.

Obecnie jest już w drugiej połowie alfabetu. Właśnie przed wyjazdem wypisał zamaszyście na ćwiartce papieru: „Winien jestem długiem prostym panu Pinkusowi Cwajnos rs. 200, wyraźnie i t. d."

Pan Pinkus tymczasem, drapiąc się pod krymkę, kładł na stole rs. 180, potrącając z góry skromny procencik 3 od sta na miesiąc i 2 rs. z powodu braku gotówki.

— Tylko coby za te trzy mieszące ja mógł mieć moje pieniądzów... — mówił, przytrzymując jeszcze zwitek banknotów i sięgając drugą ręką po rewers, który już podczas pisania zdołał skontrolować.

— Głupiś! ja za mego „Bucefała" dostanę z 500 rs., a jak mi przyznają medal, to go i drożej sprzedam...

— Nu, ja wim, co go wielmożne dżedzic sprzeda — mówił, uśmiechając się fituternie Pinkus—ale mi i tak z wielmożnego dżedzic do wójta nie pójdziemy... Jabym kupił ten rzepak...

— Aha, chciałbyś? — zawołał jowialnie pan Maciej — poczekaj trzy miesiące, potem pogadamy.

Pinkus skłonił się nisko i rzekł jeszcze na wychodnem:

— Rżyczę, coby wielmożnego dżedzic szczęśliwie sobie wystawiał w Warszawie i zdrów wrócił do Kożego kopitkie.

Wiemy już tedy, że pan Maciej przyjechał do Warszawy na wystawę z „Bucefałem", który miał mu przynieść sławę i monetę; nie wiemy zaś jeszcze, że na tydzień przed konferencją z Pinkusem odbyła się inna, o czem poniżej.

Od pewnego czasu pan Maciej niedomagał trochę. Zje obiad, zaraz ociężeje — i co chwila ręką zatykać musi usta.

— Fe, Maciusiu!—strofuje pani Barbara.

Nawet zdwojone dawki piołunówki nie pomagają.

— Źle, Basiu!—skarży się pan Maciej—tu (wskazuje w pasie) burczy, kruczy, tu w piersiach podbija, w żołądku jakby kamień leżał...

— Poradź się Leczykowskiego, Maciusiu — konkluduje pani Barbara.

Posłano po pana dra Leczykowskiego. Ten skrupulatnie opukał żywot pana Macieja, spytał o to i owo i rzekł:

— Katar kiszek, trzeba się leczyć.

— Radź więc doktorze.

— Jedziesz pan do Warszawy, będziesz pijał Ems przez miesiąc.

— Zmiłuj się, doktorze! jakieś niemieckie paskudztwo... tam naszych wyrzucają.

Pan Maciej, prócz względów patrjotycznych, z zasady był nieprzyjacielem wszelkiej wody.

— Mógłbym zapisaś coś innego, ale przy Ems djeta łatwa.

— No — mówił już napół przekonany ostatnim argumentem pan Maciej — ale gdzieżbym ja tyle czasu siedział w Warszawie.

— Dla zdrowia trzeba.

— Ha, trudno! niechże i tak będzie... Cóż więc mam robić?

Tu nastąpiła dłuższa konsultacyjna rozprawa, rezultatem której był arkusz drobno zapisany rad i wskazówek.

Tak więc pan Maciej miał w Warszawie dwa zadania: dostać medal za „Bucefała" i wyleczyć się z kataru kiszek.

Obadwa zadania były poważne, ponieważ jednak my polacy sławę — że nie powiem miłość własną — stawialiśmy zawsze wyżej od zdrowia, więc też i u pana Macieja kwestja „Bucefała" stanęła na pierwszym planie.

W dniu otwarcia wystawy i nazajutrz, pan Maciej literalnie nie ruszał się z placu Ujazdowskiego i nie odchodził na krok od klatki, z której wyglądał zapleciony ogon „Bucefała" i gapiowata fizjognomja jego opiekuna, Wojtka.

— Wojtek! a oczyść-no jeszcze z prawego boku. Patrzaj, kanaljo, jaka tam sierść kosmata.

— Adyć cięgiem sioruję, aze ręce upadają.

— Ej, Wojtek, nie rezonuj ośle, a weź się, ino żywo!

I Wojtek szczotkował boki nieszczęśliwego „Bucefała", wycierał wiechciem pęciny, zaplatał ogon.

— Daj go, bo się zastoi — wołał znów pan Maciej i trząsł się a harcował po placu.

— Wyszczotkuj go!—komenderował za chwilę—patrzaj ogon mu się rozplótł.

— Ażeby to wciurności!—mruczał biedny Wojtek.

Pomimo to pan Maciej uczuwał pewne obawy.

— Żeby go tylko ten kanalja Wojtek dobrze przeprowadził, — myślał sobie — bo choć szkapa niezła, ale czasem bestja utyka.

— Słuchajno!—wołał, zwracając się do Wojtka—jak będziesz go przy sędziach przeprowadzał, to trzymaj mocno w pysku, a do góry... pamiętaj, bo jak mi się potknie, to ci kości połamię.

— Rozumiem, jaśnie wielmożny dziedzicu.

— A pamiętaj też, jak ci się spytają, powiedzieć, że dziedzic ma wszystkie takie konie swojego chowu.

— Oho, już ja wiem — mówił z rozjaśnioną twarzą, rozkładając rękami Wojtek — co tseba... Powiem ino, że jaśnie wielmożny dziedzic co najlepsze śkapsko kupił na jarmarku, coby wielmożnym kumisarzom pokazać; powiem...

— Ażebyś kanaljo oniemiał — wybuchnął pan Maciej — to szelma dopiero! Nie ma rady, trzeba być samemu, bo mnie ten łotr zgubi, skompromituje z kretesem.

Tymczasem skonfundowany Wojtek patrzył z wy-

gdzie o piecach, z wyjątkiem trzech domów, mowy zupełnie nie ma."

Osób w Krynicy jest już przeszło 700, gdy w r. z. o tej porze było zaledwie 200. Mimo to jest jeszcze wiele mieszkań różnej ceny, przeważnie na piętrach, bo kto przyjedzie wcześniej, bierze mieszkanie parterowe.

Na liczne pytania co do kosztów zadawane mi, jako chodzącej praktyce życia—mówi dalej szanowna korespondentka — odpowiadam, iż tak w Krynicy jak w Szczawnicy na sześć tygodni razem z kosztami podróży wystarcza 150 do 200 rs. Różnicę tu stanowi droższa lub tańsza kuracja, kąpiele płatne, których jest dwie klasy, wody zagraniczne, doktór i t. p. Naturalnie, że się jedzie trzecią klasą, wagonem przeznaczonym dla kobiet lub niepalących, gdzie się zawsze znajdzie przyzwoite towarzystwo i że do miejsca dojeżdża się nie powozem lecz wózkiem, który z Muszyny kosztuje 1 złr., a ze Szczawnicy 3 złr., gdy powóz jest trzy razy droższy. Pokój porządny można mieć poczynając od 75 ct., a życie, pijąc herbatę lub kawę w domu, za 1 złr. 20 ct. do 1 złr. 50 ct., jadając w mniejszych restauracjach. Mleko, masło, jaja, pieczywo wyborne, jagody śliczne i bardzo tanie.

W **Szczawnicy** sezon jeszcze się nie ożywił. Liczba gości wynosi zaledwie stu.

W **Żegiestowie**, o dwie mile od Krynicy położonym, jest dotąd osób 15, które naturalnie nie mogą mieć takich wygód, jakie będą miały w ożywionym sezonie. Nie ma np. jeszcze świeżego pieczywa.

W **Wildbad-Gastein** oczekują odwiedzin monarszych. Na dzień 21-szy lipca hotel Badschloss ma być zupełnie opróżnionym z gości i przygotowanym dla cesarza Wilhelma, który ma tam bawić przez trzy tygodnie. W godzinach, kiedy cesarz będzie brał kąpiel, łazienki dla publiczności będą zamknięte. Wcześniej, bo już w d. 1-ym lipca, przybyć ma na kilka tygodni cesarzowa austrjacka, dla której przygotowują mały domek.

Obecnie bawi w Gasteinie przeszło 1,300 osób. Coroczna liczba gości dochodzi do 6,000, bo na więcej miejsca nie ma. Najwziętszym lekarzem jest dr. Gager.

Dla amatorów botaniki pora obecna nadzwyczaj jest bogata w piękne rośliny alpejskie w żywych kolorach, jak dzikie rododendrony, fijołki, róże alpejskie i wiele innych.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Na skutek przedstawienia ministerjum spraw wewnętrznych, minister komunikacyj uznał za możebne udzielać pozwolenia felczerom na przejazd w razie potrzeby po drogach żelaznych w pociągach nawet towarowych, roboczych i służbowych, na tychże samych warunkach, z jakich korzystają doktorzy i weterynarze. Chcący korzystać z tego prawa felczerzy, obowiązani są posiadać imienne świadectwa, wydane przez towarzystwa, przy których są instalowani.

= Na posiedzenia III-go departamentu izby sądowej, podczas obecnych feryj, wyznaczono około 400 spraw, w których pozwani założyli apelacje od wyroków zaocznych jedynie dla zwłoki. Sprawy te nie przedstawiają trudności i dlatego dążenie do ich usunięcia, jak twierdzi *Gaz. sąd.*, należy przyjąć z uznaniem, a to tembardziej, iż leżą one już po dwa lata i więcej, a głównie oparte są na wekslach, przeciwko którym pozwani nie mają nic do zarzucenia. Byłoby pożądanem, iżby na przyszłość podobne sprawy były wytaczane na najbliższe posiedzenie, po nadejściu sprawy do izby.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w tutejszym magistracie licytacja na budowę miejsca ustępowego w rzeźni miejskiej na Rybakach.

= W dniu 15-ym lipca odbędzie się w magistracie licytacja na dostawę w roku przyszłym dla straży ogniowej sukna na mundury wartości 4,183 rs.

= Nieodebrane do d. 1-go lipca r. b. przedmioty, pozostawione przez pasażerów w ciągu kwartału czwartego r. z. w powozach i na stacjach kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, sprzedane zostaną przez publiczną licytację.

= Wypłata kuponów procentowych za pierwsze półrocze r. b. od obligacyj kolei wiedeńskiej serji pierwszej po 500 franków, serji drugiej, trzeciej, czwartej, piątej po 100 i 500 talarów, i serji szóstej po 300, 1,500 i 3,000 marek dopełniana będzie we właściwych walutach od d. 1-go lipca. Jednocześnie wypłacane będą wylosowane w r. z. i w latach poprzednich obligacje wszystkich seryj towarzystwa.

= W dniu jutrzejszym kończy się ciągnienie piątej klasy. Wypłata wygranych dokonywana będzie zaraz po ogłoszeniu tabelki urzędowej.

= Pomocnik adwokata przysięgłego, Jan Sobieszczański, mianowany został młodszym asesorem prokuratorji w Królestwie Polskiem.

= W dniu 26-ym b. m. odbył się akt zakończenia roku szkolnego na pensji wyższej żeńskiej sześcioklasowej p. L. Vacqueret przy ulicy Marszałkowskiej nr. 133. Patenta z ukończenia całkowitego kursu nauk otrzymały pp. Marja Kalinowska i Felicja Żabicka; świadectwa pp. Józefa Jaworowska, Janina Kieffer, Stefanja Kochlewska, Kazimiera Modlińska i Marja Prusker. Nadto w ciągu roku szkolnego, po złożeniu egzaminu rządowego, otrzymały patenta na wyższe nauczycielki b. uczennice zakładu pp. Urszula Brzechwa, Zofja Ćwierdzińska, Bronisława Mrokowska, Władysława Sienkiewicz i Ludwika Szulc.

= Na akcie uroczystym, który się odbył dnia 26 b. m., następujący wychowańcy gimnazjum V-go otrzymali świadectwa dojrzałości: Bolesław Bułakowski, Bolesław Czepieliński, Leopold Gajerski, Gustaw Gisges, Józef Goldbaum, Henryk Kępiński, Paweł Stanisław Kin, Józef Mikuliński, Witold Niewiarowski, Jan Pawłowski, Bronisław Rakowiecki, Rajmund Ratomski, Alfred Skiba, Wincenty Świetliński, Gabryel Wawelberg, Tadeusz Werner, Edmund Winawer, Zygmunt Wisiocki.

= Wydział prawny na uniwersytecie warszawskim ukończyli w r. b. następujący studenci: Henryk Augustynowicz, Czesław Awejde, Kazimierz Bar, Romuald Bobrowski, Marcin Bojanowski, Stanisław Brzeziński, Wolf Brokman, Stanisław Brudnicki, Henryk Buchner, Jan Bieliński, Mieczysław Chądzyński, Mikołaj Chlebnikow, Józef Chrępiński, Leon Cohn, Aleksander Dworakowski, Bazyli Dobrowolski, Cels Fabiani, Marcin Ginsberg, Jakub Glas, Maksymiljan Goldbaum, Stanisław Goldsztejn, Józef Grzędziński, Wiktor Grudziński, Paweł Helfgot, Leon Janowski, Tadeusz Jaroszewski, Jan Jelski, Adam Konsztam, Juljan Kaliski, Marceli Komornicki, Stefan Konieczny, Ludwik Konczykowski, Marjan Kruszyński, Władysław Łoziński, Antoni Madaliński, Roman Majewski, Stanisław Makow, Jan Markow, Józef Milewski, Kazimierz Miłkowski, Apolonjusz Mojcho, Adolf Nisenson, Rudolf Ostrowski, Uljan Palcow, Zdzisław Pilecki, Rudolf Planer, Bolesław Podgórski, Franciszek Przedpełski, Czesław Piasecki, Gedymin Rodkiewicz, Stanisław Rodkiewicz, Aleksander Rodys, Tadeusz Rogoziński, Wacław Rytel, Maksymiljan Skotnicki, Sabin Skrobecki, Jan Sączewski, Kazimierz Stankiewicz, Wincenty Szumkowski, Antoni Szymański, Antoni Szczepkowski, Maksymiljan Winawer, Jan Woliński.

= Dowiadujemy się z prawdziwym żalem, że prof. Kasznica niezadługo miasto nasze opuszcza i ma zamiar przenieść się na stały pobyt do Lwowa.

= W seminarjum djecezjalnem lubelskiem egzamin aspirantów do stanu duchownego odbywać się ma dnia 1-go lipca. W seminarjum włocławskiem takież egzamina przypadną dnia 2-go lipca. W seminarjum warszawskiem egzamina kandydatów zapowiedziano na dzień 3-ci t. m.

---

trzeszczonemi oczyma, nic nie rozumiejąc, czego się dziedzic gniewa.

— Ruszaj gawronie do konia — huknął wreszcie pan Maciej — a przy sędziach milcz, bo cię ubiję...

Pomimo jednak takich kłopotów, pan Maciej przypomniał sobie wreszcie o kuracji.

Wybrał się tedy wczesnym rankiem do Saskiego ogrodu i wniósłszy odpowiednią opłatę, udał się po pierwszy kubek przepisanej wody.

Przy piciu krzywił się, a gdy opróżnił kubek, splunął.

— Pfe, cóż to za szkaradzieństwo! Prawdziwie niemiecki trunek, ciepła waserzupka...

A potem mrużąc oczy i muskając konopiaste wąsiska, rzekł z szarmanckim uśmiechem do stojącej za bufetem Heby:

— Gdyby nie te ślipki i cukrowe łapuchny, toby człowiek tej niemieckiej mikstury nie przełknął, dalibóg! jak prawda!

I rad już z siebie pan Maciej (Basia tymrazem była daleko) poszedł krążyć po ogródku.

Muzyka przygrywała, fontanna pluskała, ptastwo szczebiotało, a myśli pana Macieja były jakieś smutne. Zapomniał nawet o „Bucefale".

Wczoraj do późna gawędził z sąsiadami, a tematem były banicje pruskie. Temat ten przeżuwał do dziś dnia, więc zżymał się, zęby zacinał, pięści ściskał.

— I pomyśleć, żeśmy tych pludraków sami wyhodowali, sami ogrzali.

Chodził, a przygryzał końce konopiastych wąsów.

— Przynajmniej teraz choć im złamanego szeląga nie dajmy...

Naraz uderzył się w czoło.

— Toż ja piję pruską miksturę, dalipan pruską! Oj, coś mi tu niedobrze... Jak mi Bóg miły, nietknę już drugiego kubka. Te szelmy, gdyby mogły, toby nam truciznę przysłały.

Pan Maciej zaczął się jednak zastanawiać.

— A może to sztuczne wody? kto wie? zresztą czy to nie zbytni szowinizm w rzeczach zdrowia, przecież nie pojechałem do tych pludraków... Ale bo i ten Leczykowski! Poczciwy, zacny człowiek, ale jak występuje w roli doktora, to taki sam rzeźnik i męczymikstura jak inni... Słyszał kto, jakieś tam Emsy... *Buben* czy tam *Pudelquelle*, to dobre dla pudla, ale nie dla człowieka. Daj, panie, kielich gorzałki, przepisz olejek, każ wypić ziółek — wreszcie smaruj, jeśli chcesz receptę do miasteczka, ale nie każ pić *Pudelquelle*...

Tak rozmyślał pan Maciej, aż ujrzał naprzeciw siebie również ogorzałą twarz, również sumiaste wąsy i okazałą personę pana Onufrego z Mokrej Wody.

Pan Maciej rozkrzyżował ręce i zakrzyknął obywatelskim głosem:

— Jak mi Bóg miły! Nufcio!

Pan Onufry rozłożył ramiona.

— Kogóż ja widzę?! Kochanego Maciusa... powitać, powitać.

I całowali się raz, drugi, trzeci.

Wreszcie począł pan Maciej.

— Kopęśmy lat się nie widzieli. Cóż, ciągle w Mokrej wodzie?

— A ciągle... w Mokrej i po uszy. Bieda! złe czasy dla nas.

— Oj, prawda, prawda... No, może będzie lepiej.

— Powiedz: gorzej — kto tam doczeka!

— A cóż cię tu sprowadza?

— Te... niby przyjechałem na wystawę, bo siedzeniem w domu nic dzisiaj nie wysiedzisz.

— Wystawiasz co?

— Djabła tam! mnie samego niedługo wystawią... na subhastę.

— E, tak źle nie będzie.

— Co będzie, to będzie, przyjechałem odetchnąć trochę. A ty wystawiasz?

— A, przywiozłem szkapę, może się poznają. Pokażę ci.

— Co słychać więcej, żona zdrowa?

— Basia? zdrowa, ja tylko niedomagam.

— No, cóż ci jest?

— Jakieś katary żołądka czy kiszek — piję Ems.

— Ho, ho, modna kuracja!

I tak gadu-gadu, wziąwszy się pod rękę, chodzili po ogródku.

Pan Onufry i pan Maciej byli starymi przyjaciołmi, niegdyś sąsiadami, nie widzieli się dawno, więc nie dziwota, że mieli sobie wiele do powiedzenia.

Wśród gawędy, p. Maciej przypomniał sobie o drugim kubku, a że czas był spóźniony, zabastował na nim.

— Nufciu, jak mnie kochasz, pójdziemy teraz zjeść co. Kiszki mi się kurczą, bo prócz tej niemieckiej lury, nic w ustach nie miałem.

— A czy ci nie zaszkodzi? bo to przy wodach dyeta?

— Co ma szkodzić! — obruszył się pan Maciej.— Leczykowski powiedział, że dyeta łatwa. Zabazgrał mi tam wprawdzie cały arkusz, ale ktoby to czytał. Dziecko jestem, czy co?! Nie wiem, co mi szkodzi?!

— Bo to widzisz, trzeba być ostrożnym.

— E, nie bój się. Kwaśnego, mówił, unikać. Wypijemy sobie węgrzyna, przecież to nie kwaśne?

— Ty bo zaraz uczty chcesz sprawiać.

— Mała butelczyna nie zawadzi.

I pociągnęli z ogrodu do restauracji hotelu, w którym ulokował się pan Maciej na czas pobytu w Warszawie.

Spotkanie ze starym przyjacielem rozwiało smutne myśli p. Macieja, a gdy teraz kropnął starki, przekąsił kawiorem i zasiadł przed suto zastawionym stołem, na którym stanęła omszała butelczyna, zaczął mocno wierzyć, że nietylko „Bucefał" weźmie medal, ale że i niemców także wezmą—wszyscy djabli.

Rozmowa przy kieliszku toczyła się żwawo, a jak to zwykle bywa, wplatały się w nią i biadania i zwierzenia poufne i okoliczne ploteczki i wspomnienia myśliwskie, a wreszcie wielka polityka z nieodzownym Bismarkiem.

Twarze biesiadników rumieniły się, wśród rozmowy ręce dążyły nieraz do uścisku, zawadzając o kieliszki i talerze; wąsy nie wytarte z sosów i obmokłe winem, plątały się razem przy okrzyku: „kochajmy się!"

Pan Onufry wyciągnął wreszcie zegarek.

— Wpół do jedenastej! Bodajże cię! mam się widzieć z adwokatem.

— E, puść tam adwokata w trąbę! Wypijemy

= Z literatury.

* Patrząc na mały, wdzięczny rysuneczek, przedstawiający „Małą Jadzię" na pierwszej karcie wczorajszego numeru *Tygodnika illustrowanego*, nikt by się nie domyślił całego bogactwa treści ilustracyjnej, jaką ten numer zawiera.

Znajdujemy tu w dalszym ciągu serji portretów naszych wzorowych gospodarzy wizerunek p. Jana Pruskiego, właściciela Dyblina w płockiem; epizod z najświeższych chwil życia Warszawy przedstawia widok loterji fantowej w ogrodzie Frascati.

Dalej mamy bardzo piękne studjum Fr. Marsiery „Arab", rysunek oryginalny W. Szernera „Zbłąkani", projekt pomnika, który ma być wzniesiony Janowi Kochanowskiemu w Poznaniu, a wreszcie widok wybuchu Etny i dokładną mapę okolic tego wulkanu.

W części literackiej przedewszystkiem zwraca uwagę drugi z kolei poemat konkursowy „Safo", pisany stanzami i pozwalający się domyślać dobrze już znanego w literaturze pióra.

Kronika londyńska zawiera interesującą charakterystykę „sezonu" w Londynie i roli, jaką w Anglji odgrywa atystokracja, oraz ciekawe szczegóły o wystawie kolonjalnej.

Dalsze ciągi powieści i innych prac obszerniejszych, oraz stałe rubryki pisma uzupełniają numer.

* Znana firma Kirchhofa odniosła się do jednego z tutejszych bibljografów z propozycją przygotowania spisu druków niemieckich, wydanych w Królestwie w ostatniem ćwierćwieczu.

Ma to być materjał do odpowiedniego wydawnictwa.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim).

Dziś: o godzinie 1-ej z południa: poranek na rzecz pani Lüdowej: „Wiecznie" (pierwszy raz), „Figiel Benwenuta" (pierwszy raz) i koncert wokalny; wieczorem: „Fra Diavolo"; jutro: „Wiecznie", „Majster i czeladnik" i „Figiel Benwenuta"; we wtorek: „Osaczony"; we środę: „Nasi zięciowie"; we czwartek: „Robert djabeł" (występ gościnny panny Emilji Heckman i p. Mieczysława Kamińskiego); w piątek: „Chata za wsią"; w sobotę; „Gioconda"; w niedzielę: „Nasi zięciowie".

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej).

Dziś: „Oh! ci mężczyźni"; jutro: „Dwużeniec"; we wtorek: „Baron cygański"; we środę: „Baron cygański"; we czwartek: „Wojna podczas pokoju"; w piątek: „Giroflé-Girofla"; w sobotę: „Pojedynek bez przeciwnika" (pierwszy raz); w niedzielę: „Baron cygański".

Amfiteatr w Łazienkach:

We wtorek: „Miłość i sztuka" (pierwszy i drugi akt) i „Wesele w Ojcowie"; w niedzielę: „Katarzyna, córka bandyty" (pierwszy akt) i „Coppelia" (pierwszy i trzeci akt).

= Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły Juljusza Kossaka dwie akwarelle z „Ogniem i mieczem" Sienkiewicza oraz Juljana Maszyńskiego „Galanterja wojaka".

* Jak się dowiadujemy, udział w tegorocznym konkursie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przyjmie kilka młodych sił artystycznych z Monachjum i Krakowa.

= Z teatrzyków.

Komedja p. Zygmunta Przybylskiego p. t. „Wicek i Wacek" okazała się dla teatrzyku „Alhambra" wybornym nabytkiem.

Na wczorajszem, ósmem z kolei przedstawieniu tej sztuki, teatr był szczelnie zapełniony, dyrekcja więc ogłasza dziś dalszych dziesięć przedstawień.

Rolę Żymalskiego, jak się dowiadujemy, odegra dziś gościnnie p. Anastazy Trapszo.

Do „Belle-vue" ściąga też wesoła „Nitouche" niemniej sporo zastępy widzów.

Wczoraj natłok był taki, iż musiano osobne krzesła dostawiać.

Co do wykonania, przyznać należy, iż jest ono teraz bez zarzutu.

Pani Teksel, nie zbyt pewna siebie podczas pierwszych przedstawień, gra obecnie rolę tytułową z wielkim wdziękiem i brawurą.

Również i p. Winkler, wyborny w roli organisty, zbiera mnóstwo zasłużonych oklasków.

Trzeci teatrzyk „Nowy-Świat" ratuje się okolicznościowemi sztukami, dając obecnie „Noc świętojańską".

I dla niego jednak uśmiechnie się wkrótce lepsza przyszłość po wystawieniu „Dziewczyny z chaty" pp. Mellerowej i Galasiewicza.

= Zabawa na placu Ujazdowskim.

Opustoszały od dni kilku plac po wystawie inwentarza, zaroił się wczoraj tłumami publiczności.

Odroczona z powodu niepogody zabawa na korzyść towarzystwa Dobroczynności mogła nareszcie przyjść do skutku, jakkolwiek niezbyt pożądanem *intermezzo* była ulewa, jaka spadła między godziną 6 tą a 7-mą i zniewoliła widzów do urządzenia niezapowiedzianego programem wyścigu pod dachy namiotów i trybuny.

Znakomicie urozmaicony a nowy zupełnie dla warszawiaków program nie powinien był zawieść oczekiwań publiczności.

Pośród szeregu wyścigów, w których brali udział i jeźdzcy na koniach i adepci kunsztu welocypedowego i nareszcie piesi biegowce, ci ostatni największe śród tłumów *gaudium* wywołali.

Ale bo też figlarze z tych w biel ubranych pierrotów nielada, a uwijali się z przeszkodami tak gracko, że najdzielniejszy czworonożny wyścigowiec w Epsom lub Longchamps laury zbierający, mógłby im pomysłowości pozazdrościć.

P. Blondin—ale nie ten, który dumną stopą przekraczał w powietrzu Niagarę—popisywał się z ewolucjami na linie, za co następnie obwożony dokoła placu dorożką, z miną tryumfatora odbierał oklaski tłumu.

O zmroku zabłysły jednocześnie w dziesięciu punktach lampy elektryczne, przywitane przeciągłem a! a! a! publiczności.

Zajaśniały też niebawem różnobarwne ognie bengalskie, zabuczały w powietrzu rakiety i *luftkugle* i zbliżył się punkt kulminacyjny festynu...

Poważnym krokiem poczęli się przesuwać synowie pustyni na nieodstępnych garbatych towarzyszach swoich; na wielkich wozach w bawoły zaprzężonych zasiadły japonki i sąsiadki ich z państwa niebieskiego, a rolę laufrów, niosących płonące latarnie papierowe, spełniali rzymianie i średniowieczni rycerze.

Gromada swawolnych pierrotów zamykała korowód.

Wielki fajerwerk, spalony około godziny 10-ej, stanowił epilog zabawy.

Starania i zabiegi hr. Józefa Krasińskiego zostały tedy uwieńczone najpomyślniejszym skutkiem. Przepełnione publicznością trybuny, tłumy otaczające zwartemi szeregami barjerę, najwymowniejszym były tego dowodem.

Jutro będzie powtórzoną zabawa z niezmienionym programem.

Nie wątpimy, że warszawiacy ze względu na dzień świąteczny, tłumniej jeszcze niż dzisiaj na tradycyjny Ujazdów pośpieszą.

= Wianki.

Dwukrotnie odłożone wianki mają się odbyć stanowczo we środę, d. 30-go b. m.

Program pozostaje bez żadnej zmiany, idzie tylko o to, żeby pogoda po raz trzeci organizatorom nie wypłatała figla.

---

jeszcze, co? Hej! tam, jeszcze butelka!—wołał, zwracając się do bufetu.

— Nie, Maciusiu, kochanie, nie mogę, muszę iść, ważny, nader ważny interes!

— Co tam, ważny, nie ważny, wypijemy jeszcze, a potem pójdziemy na wystawę. Pokażę ci „Bucefała". O dwunastej będą sędziowie oglądali konie, zobaczysz, jak im pokażę „Bucefała".

— Nie, nie zatrzymuj Maciusiu... Dalibóg nie mogę.

Certowali się jeszcze, aż stanęło na tem, że pan Onufry pójdzie teraz, a spotkają się znów na wystawie.

Pan Maciej, ponieważ miał całą godzinę czasu, poszedł do numeru.

Ledwie siadł w fotelu, ociężał, w żywocie zaczęło go łechtać, w piersiach spierać.

— Oj, do djabła! źle, — mruczał sobie — widocznie Ems mi nie służy, a mówiłem zaraz, że ja tych niemieckich trucizn nie zniosę. Trzeba się rozruszać, chyba pójdę na wystawę.

Dziwne jednak ociężenie przykuwało go do fotelu.

Gdy tak walczy z sobą, naraz otwierają się drzwi i staje na progu figura w opiętym mundurze i kasku ze świecącym szpicem, taka, jakie widział we Wrocławiu, gdzie był za interesami przed rokiem.

Figura zaszwargotała coś po niemiecku, a ponieważ pan Maciej ze swej podróży do Wrocławia wywiózł tylko takie zdobycze, jak: *ja, nein, verstehen, essen, trinken*, a szczególniej *geben* i *bezahlen*, więc rozłożywszy ręce i poruszając energicznie głową na prawo i lewo, wołał:

— *Nein verstehen! nein geben!* — i machał ręką, żeby się niemczysko wynosiło.

Intruz niezrażony tem bynajmniej, wydobył jakieś papiery i stukając w nie palcem, mówił:

— Pan Polak *muss fort aus* pruska *Provinz*.

Pan Maciej sponsowiał i pomimo ociężenia zerwał się z fotelu.

— Co to wszystko znaczy? Wynoś mi się zaraz, kanaljo!

Ale żandarm pruski — bo to on był — nie ruszał się z miejsca i podawał panu Maciejowi trzymane w ręku papiery.

Z pewnem wahaniem wziął je pan Maciej i zobaczył: 1-o mapę, na której Warszawa oznaczoną była jako posiadłość pruska i 2 o kopertę, na której odcyfrował z trudnością: *Warschau-Deutschland*.

Papiery wypadły mu z rąk i szepnął sobie:

— A więc to prawda! Czytałem wprawdzie w gazetach, ale mi się wierzyć nie chciało.

Tymczasem żandarm mówił dalej:

— Pan Polak pije pruska woda w pruska miasto; pan Polak *muss fort* w 24 godzina z własna wola, *oder mit Gevalt*.

Pan Maciej opadł na krzesło prawie omdlały.

— Ależ ja zapłaciłem za wody, muszę zabrać „Bucefała", gdzież ja się załatwię tak prędko.

— *Geld kann* zostać, Bucefał *auch*, aber pan Polak *muss fort*.

— A niedoczekanie twoje prusaku, żebym ci tu co zostawił. Gdyby mi przyszło na „Bucefale" pojechać, to pojadę, ty taki owaki.

I wymachiwał rękami i klął, aż żandarm rejterował ku drzwiom, wołając:

— *Gericht! Polizei!*

Nagle obudził się pan Maciej. Leżał na ziemi w opłakanym stanie, umęczony i spocony jak mysz.

— A więc to sen był! — odetchnął — ot masz pić pruskie trucizny!

Spojrzał na zegarek.

— Gwałtu, pierwsza! Ażeby cię siarczyste pioruny! ten Wojtek pewno mnie zgubił.

I jak szalony popędził pan Maciej na plac wystawy.

Przy klatce z „Bucefałem" zastał już pana Onufrego, rozmawiającego z Wojtkiem.

— No, cóż? byli sędziowie?—zapytał bez tchu pan Maciej—no, jakże? mów Nufciu!

— A byli, byli—odrzekł pan Onufry, a potem biorąc pana Macieja na stronę, rzekł:

— Ale bo też Maciusiu, jak mogłeś brać ze sobą takiego gawrona. Wiesz, co on zrobił?

— No? gadajże prędzej...

— Kiedy przeprowadzał twego „Bucefała", łeb mu tak zadzierał, że szkapa nic przed sobą nie widziała i podobną była raczej do utykającego w obłokach Pegaza, jak do „Bucefała".

— A to kanalja, damże ja mu! — wrzasnął pan Maciej.

— Albo co on wygadywał sędziom!

— Mówże, Nufciu, bo mnie ostatnia pasja bierze.

— A powiedział im, iż mu jaśnie wielmożny dziedzic zabronił mówić, że to najlepsza szkapa, kupiona na jarmarku, bo dziedzic mógłby jeszcze kupić lepszą...

— Ażeby tego durnia najjaśniejsze pioruny—wybuchnął raz jeszcze pan Maciej, rzuciwszy okiem bazyliszka w stronę wygalonowanego Wojtka.

To był już ostatni wybuch, po którym nasz bohater wyrzekł z rezygnacją:

— Ha, nie mamy tu co robić, chodźmy do restauracji.

Po drodze tylko gderał:

— Bo też i ci sędziowie, czy oni sami nie widzą, jaki to koń, nie, jeszcze się pytać chłopa...

Gdy zaś wychodzili z wystawy, mówił pan Maciej do pana Onufrego:

— Ja tam nie dbam o ich medale! „Bucefała" wezmę, bo wiem, że to skarb prawdziwy. A tego niemieckiego świństwa nie tknę, jak mi Bóg miły, nie tknę—tylko człowieka rozbierze i jeszcze do reszty zmarnuje. Będę się leczył po swojemu, co mi tam Leczykowski!

I pan Maciej dotrzymał słowa. „Bucefała" zabrał... bez medalu, dzięki kuracji Emsem, jak to wszystkim powiada. A że się kuruje dobrze... Ot, lepiej zacytuję wam wyjątek z listu, który w tych dniach odebrałem:

„Piję mocną wódkę z miętą i jadam tylko rzeczy lekko strawne, jak: bigos, barszcz na wieprzowinie, młode kartofelki, raki etc. Już mi nawet lepiej, a niedługo zdrów będę zupełnie. Możesz to wszystkim poradzić, a zrobisz nawet społeczeństwu usługę, że wskażesz łatwy sposób obycia się bez tych niemieckich paskudztw...

„A nie zapomnij też dowiedzieć się, jaka będzie rata czerwcowa z Koziego kopytka z przyległościami? Właśnie sprzedałem Pinkusowi rzepak. Szelma dał mi tylko po 7 rs., choć rzepak będzie jak szkło. Chcę się ułatwić z ratą, bo pieniądze djablo się rozłażą... Ściskam cię i t. d."

Otóż w ten sposób Ems odebrał panu Maciejowi pewny medal i nie wyleczył go z kataru kiszek.

Deodat.

= Rolnicy izraelici.

Ze względu na świeżo wydane przepisy, zabraniające izraelitom utrzymywania gospodarstw rolnych w południowo-zachodnich prowincjach Cesarstwa, wiele rodzin przybyło do Królestwa dla osiedlenia się na roli.

Kilku przybyszów nabyło lub wydzierżawiło w tym celu majątki ziemskie w powiatach warszawskim i łukowskim.

= Turyści.

Rzadko się zdarza, aby Warszawa była przedmiotem wycieczek z dalszych stron.

Obecnie stowarzyszenie Cooka w Glasgowie ogłasza podróż do Rosji na sierpień i wrzesień.

W liczbie wymienionych miejscowości, w których podróżni zatrzymają się po drodze, znajduje się i nasze miasto.

= Projekt.

Bawił w mieście naszem w zeszłym tygodniu technik szwajcarski, Chantan, który między innemi oglądał tutejsze magle.

Wiadomo, że instytucja ta we Francji oraz w Szwajcarji, jako zgubna dla całości bielizny, dziś prawie nie istnieje.

Chantan ma zamiar założyć w Warszawie pralnię i farbiarnię.

= Zbiór guzików.

Zmarły w tych dniach zasłużony urzędnik jednej z instytucyj prywatnych pozostawił zbiór guzików, przeważnie wojskowych, pochodzących z zagranicy i z kraju.

Dla zbieracza ważnym tu jest asortyment guzików b. wojska Księstwa Warszawskiego.

Kolekcję tę nabyło jedno z muzeów prywatnych.

= Za hazard.

Jeden z tutejszych prawników, zamieszkały obecnie w Carlsruhe, za oddawanie się grze zbyt wysokiej w klubie w Baden-Baden, skazanym został przez policję miejscową na tysiąc marek grzywny.

Jeżeli wygrał więcej, to jeszcze może wyjść na swoje.

= Figle fortuny.

Jedna z główniejszych wygranych bieżącej loterji klasycznej, mianowicie kwota dwudziesto-tysięczna wyjdzie dopiero jutro t. j. w ostatnim dniu ciągnienia.

Fortuna postanowiła widocznie zakończyć swój popis tym przez wielu upragnionym fajerwerkiem...

= Pomysłowi.

Kolporterzy roznoszący oleodruki, aby sobie ułatwić sprzedaż towaru, który się już spospolitował i niewielu znajduje nabywców, wpadli na pomysł zastosowania do sprzedaży gry w loteryjkę.

Obmyślili sobie w tym celu wcale oryginalną kombinację.

Grający płaci za bilet 25 kop. i ma prawo wyciągnąć trzy numera; jeżeli suma wyciągniętych numerów nie przenosi stu, to dostaje obraz, jaki sobie wybierze, jeżeli przenosi sto, to się rozstaje ze stawką.

Prawdopodobieństwo wygranej w takiem ciągnieniu, dosyć trudne do obliczenia, wynosi 1 na 4·57 czyli 100 wygranych na 457 stawek.

Tym sposobem kolporterzy otrzymują przeciętnie za każdy oleodruk rs. 1 kop. 14.

Jak się zdaje, bez loterji sprzedaliby go znacznie taniej.

= Po obywatelsku.

Z przyjemnością zapisujemy na tem miejscu, że część budowli sławnego opactwa cystersów w Sulejowie zostanie uratowaną od ostatecznej zagłady.

Nabywcy dóbr pocysterskich rozpoczęli na dobre burzyć odwieczne, bo z pierwszej połowy XIII go wieku pochodzące budowle.

Część zburzono już, a obecnie miano przystąpić do zwalenia reszty, w której znajduje się i sławna pod względem architektonicznym sala refektarzowa i krużganki.

Dopiero inicjatywa kilku ludzi dobrej woli na czas jakiś powstrzymała dzieło wandalizmu.

Weszli oni w porozumienie z właścicielem owych pomników, w zamiarze należytego ich odrestaurowania i zabezpieczenia na przyszłość przed ciemnotą ludzką.

Nie wiemy jaki będzie ostateczny rezultat tych usiłowań obywatelskich i nie wymieniamy inicjatorów do czego nie jesteśmy upoważnieni, w każdym razie w interesie sztuki polskiej należałoby raz na zawsze usunąć niebezpieczeństwo grożące tym pomnikom.

Możeby kto z posiadających odpowiednie środki zechciał nabyć i zakonserwować dla przyszłości najprzedniejszy zabytek architektury polskiej z epoki romańsko-gotyckiej z XIII-go w.

= Zabytek.

W Powsinie, pow. stopnickim, przy zdejmowaniu obić i zacieraniu ścian znaleziono piękne, stare alfresca, w stanie dobrze zakonserwowanym.

Kopje tych fresków, zdjęte fotograficznie, ukażą się w jednej z tutejszych ilustracyj, oryginał zaś ulegnie podobno restauracji.

= Nowe obostrzenie.

Mieszkańcy Sosnowca otrzymali od policji niemieckiej ustne zawiadomienie, iż przejazd granicy za kartami wydawanemi przez władze rosyjskie może mieć miejsce nie inaczej jak za poświadczeniem konsulatu niemieckiego w Warszawie.

Tym sposobem mieszkańcy Sosnowic, pragnący udać się do Mysłowic, winni przedtem „zahaczyć" o Warszawę...

To się nazywa skrócona komunikacja!

= Czternaście pudów listów zastawnych.

Do Lublina przywieziono pakę obejmującą 4,500 sztuk blankietów na listy zastawne.

Listy te wykonał zakład artystyczny p. Fajansa.

= Opłakane drogi.

W guberni lubelskiej drogi boczne i trakty drugorzędne oraz wszystkie dojazdy kolejowe, znajdują się w opłakanym stanie.

Zaniedbany stan tych komunikacyj tłómaczy się tem, iż szarwarki są pod nadzorem wójtów i pisarzy gminnych, którzy nieumieją lub nie chcą z nich należycie na ten cel korzystać.

= Nowa rzeźnia.

Lublin, jak donosi miejscowy organ, pozyska wkrótce nowy szlachtuz na gruntach wsi Tatary, obok stacji rewizyjno-weterynaryjnej.

Będzie to zakład odpowiadający wszelkim wymogom, a dawniejsza rzeźnia zostanie zniesioną.

= Karbunkuł.

We wsiach Poleszyn, Dobruchów i Leśnica, pow. łódzkiego, pojawił się, jak donosi *Dziennik łódzki*, karbunkuł na bydło.

W pierwszej z tych wsi zachorowało na tęż chorobę pięcioro ludzi, którzy spożywali mięso pochodzące z zarażonej krowy.

Dwoje już umarło, reszta znajduje się w kuracji.

= Chedery.

W Radomiu, jak wykazał ostatni spis urzędowy, istnieje 44 chederów, do których uczęszcza 490 chłopców i 78 dziewcząt; lokale szkolne mieszczą się oprócz dwóch, w pokojach sypialnych, bez wentylacji i żadnych urządzeń.

W niektórych chaderach, mających najokropniejsze powietrze, dzieci przesiadują po dwanaście godzin.

Przekonano się również iż mełamedzi biją dzieci po twarzy.

= Nowy most.

W Koninie wykończono nowy most drewniany, łączący miasto z szosami słupecką i włocławką.

Budowa mostu zabrała siedm miesięcy czasu.

= Wystawa koni.

W Grodnie odbędzie się dnia 13-go lipca wystawa koni włościańskich roboczych, rasy krajowej i źrebaków jednorocznych.

Najlepsze okazy otrzymają od głównego zarządu stadnin rządowych nagrody pieniężne.

= Towarzystwo opieki nad zwierzętami.

Istniejące w Wilnie Towarzystwo opieki nad zwierzętami, słabo się rozwija.

Posiada ono zaledwo trzydziestu członków, wnoszących rocznie po 5 rs. składki.

Działalność jego w obronie zwierząt jest też bardzo nieznaczna.

Na czele towarzystwa stoi prezes p. J. Kamieński, zastępuje go p. Grużewski, a czynności sekretarza i kasjera pełni p. M. Jamont.

= Długowieczność.

W Janowie w gub. kowieńskiej, zmarł kupiec Aron Szelborn, dożywszy 104 lat wieku.

Należał on w swoim czasie do deputacji, która Napoleona ugaszczała w Wilnie.

= Gradobicie.

W dniu 10-ym b. m. w okolicach Krasnostawu spadły wielkie grady.

Najwięcej szkód doznały gminy: Krasnostaw, Łopiennik i Izbice, gdzie na polach i gruntach dworskich prawie wszystkie zasiewy zostały do szczętu wybite.

Szkody wynikłe z tego gradobicia obliczają na 9000 rs.

= Pożary.

W dniu 10-ym b. m. wieczorem, w Majkowie, w powiecie płockim spaliła się karczma ze wszystkiemi zabudowaniami.

W dniu 12-ym b. m. w nocy, w tymże powiecie, spalił się folwark Brochocin, własność p. Wernika.

Spłonęły wszystkie zabudowania gospodarskie i kilka sztuk inwentarza.

ZE ŚWIATA.

× **Ks. Tomasz Polański**, znakomity i wielce zasłużony pedagog, dyrektor gimnazjum w Przemyślu i poseł na sejm krajowy, zmarł przed niedawnym czasem.

× **Prof. Łuczyński**, znany w literaturze niemieckiej z prac pedagogicznych, otrzymał posadę kustosza w jednym z muzeów saskich. Rodak nasz od r. 1864-go przebywał stale w Apoldzie.

× **Zamek królewski w Żółkwi**, o którego nabyciu przez gminę żółkiewską była mowa jeszcze podczas jubileuszu odsieczy wiedeńskiej, ma niezadługo przejść istotnie na własność miasta Żółkwi. Dotychczas stanowi on własność prywatną, lecz odkupiony zostanie za sumę 110,000 złr.

× **W instytucie antropologicznym w Londynie** złożono do miejscowego muzeum kolekcję wyrobów bursztynowych. Ofiarodawcą jest Józef Szadurski, dawny mieszkaniec powiatu ostrołęckiego.

× **Rozalja Górska**, pochodząca z Warszawy, obecnie zamieszkała w Paryżu, poszukuje swojego męża, z powodu, iż jest potrzebny do odebrania schedy, jaka nań spadła we Francji. Zapozwy edyktalne znajdują się w dziennikach paryskich.

× **W szkołach elementarnych włoskich**, według statystyki za r. z., podanej przez *Emporio prittoresco*, znajdowało się przeszło 120 dzieci pochodzenia polskiego.

× **Na zebraniu mormonów szwajcarskich**, niesłusznie tak zwanych, bo wszyscy są amerykanami, przemawiał ks. Łabiak, kaszuba, zachęcając członków klubu do rozejścia się i porzucenia wstrętnego związku. Ajent stowarzyszenia pozwał ks. Łabiaka przed sąd o szkody, jakie wyrządził tem wystąpieniem. Prawdopodobnie akcja ta pociągnie za sobą zamknięcie klubu w Szwajcarji.

× **W Petersburgu** pochowano w tych dniach panią Goruli, która dożyła 114-tu lat. Zmarła była damą honorową na dworze cesarza Pawła I-go. Za karawanem szła dość pewnym krokiem młodsza siostra nieboszczki, licząca 113 lat.

× **Złota róża**, którą papież Leon XIII-ty przesłał królowej hiszpańskiej Marji Krystynie, spoczywa w srebrnej, grubo pozłacanej wazie, ozdobionej na jednej stronie podobizną św. Krystyny, a na drugiej dedykacją, zredagowaną przez samego papieża. Napis ten brzmi: „*Mariae Christinae, Alphonsi XIII, Hispaniorum Regis Matri rosam auream. Leo XIII, pontifex maximus D. D. D. Anno*" i t. d. T. zw. „róża papieska" składa się z długiej gałązki z dziewięciu kwiatami, czternastu pąkówkami i ze stu liśćmi. Kwiat, znajdujący się na wierzchołku gałązki, napełniony jest balsamem i moszusem.

× **Syn księcia Monaco, Wojciech**, namiętny żeglarz, jak wszyscy jego przodkowie, odbył podróż naokoło świata i napisał dzieło naukowe, które zjednało sobie uznanie najznakomitszych geografów.

× **Hr. Paweł Festetics**, znany awanturnik węgierski, który dał niejednokrotnie powód do plotek i wieści różnego rodzaju i był ulubioną postacią reporterów austrjackich, udał się do Ameryki z resztkami swojej olbrzymiej fortuny. Roztrwoniwszy miljony swojego ojca, postanowił szukać nowych za oceanem.

× **Alfons Bodenmüller**, znany niemiecki malarz rodzajowy, umarł w Monachjum w 39-ym roku życia.

× **Gounod** pracuje obecnie nad nową operą, do której libretto wziął z komedji Musseta p. n. „On ne badine pas avec l'amour".

× **Brat mleczny Napoleona III-go**, niejaki Frankbrecher, najwierniejszy sługa i towarzysz doli i niedoli cesarza, umarł w Paryżu. Szedł on wszędzie za swoim panem, nie opuszczając go nigdy, nawet w chwilach najcięższych.

× **Jeden z najzaciętszych wrogów Anglji**, książę indyjski Tukai Rao Holkahr, umarł w stolicy swojej Hamli, położonej 250 mil od Bombaju. Wybudował on w państewku swojem kolej żelazną. Tukai znany b. jako mężczyzna nadzwyczaj silny. Zjadał on dzika na jedno posiedzenie.

× **Twórca spirytyzmu angielskiego** Daniel Douglas Home, dokonał dni swoich w willi Montmorency, w Auteil pod Paryżem. O człowieku tym mówiono niegdyś więcej, aniżeli o najznakomitszych uczonych świata. Rozrywały go sobie dwory europejskie, wierzyli w niego słynni autorowie, między innymi stary Dumas.

× **Bryganci włoscy**, wyparci z Abruzzów, przenieśli się w Alpy, do departamentu Grasse, w okolicach Nizza. Napadają oni ciągle poczty i powozy prywatne, strzelając w razie oporu. Mimo czujności żandarmerji nie udało się władzy ująć bandytów, ukrywających się w gęstych lasach górskich.

× **Do licznych pożarów teatralnych** przybył znów jeden. Spłonął bowiem teatr niemiecki w Starych Strzelcach, w Meklemburgu.

× **Prymas węgierski** kardynał Jan Simor, arcybiskup granski, obchodzi w październiku r. b. 50-letni jubileusz swojego kapłaństwa. Całe Węgry sposobią się do uroczystego obchodu tego dnia.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Przechowywanie w stanie soczystości cytryn rozkrajanych.

Kwestja to bardzo drobna, ale codzienna. Uważamy przeto za możebne poświęcić i jej kilka wierszy. Cytryna rozkrajana szybko wysycha. Gdy się jedną połowę zużytkuje, zachodzi pytanie, jak zachować drugą do późniejszego użytku, jak najlepiej zabezpieczyć ją od utraty cennego soku? Podajemy środek najprostszy, polegający jedynie na uwadze samej gospodyni. Środki skomplikowane, choćby najpraktyczniejsze, w takiej bagatelnej rzeczy nie mogłyby mieć żadnego zastosowania. W danym razie należy mieć tylko na uwadze, iżby przy sprzątaniu ze stołu nie rzucać byle jak do szafy rozkrajanej cytryny, lecz umieścić ją na spodeczku w ten sposób, iżby skrajana soczysta powierzchnia przylegała do porcelany. Przykrywszy cytrynę w dodatku szklanką, zapewnimy sobie rezultat tem trwalszy. Obydwie te ostrożności nic chyba więcej nie kosztują, oprócz odrobiny pamięci i dobrej woli.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Marja z Frołowiczów **Kaluźnic,** wdowa po b. assesorze kolegjalnym, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 40, w dniu 25-ym b. m. rozstała się z tym światem.. Pozostała w nieutulonym żalu córka zaprasza krewnych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 27-ym czerwca, to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu. —2373—

† Dnia 28-go b. m., jako w dzień imienin ś. p. Pauliny **Krakowowej,** odbędzie się msza święta w kościele pokarmelickim, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostałe wnuki zapraszają. —2372—

† W dniu 23-im czerwca r. b. po odbytem nabożeństwie żałobnem w kościele powązkowskim za duszę ś. p. Eustachji **Tomaszewskiej,** obywatelki miasta Warszawy, zwłoki jej spoczywające tymczasowo w grobie rodziny Kozłowskich na cmentarzu powązkowskim, przeniesione zostały do jej własnego grobu na tymże cmentarzu pobudowanego i poświęconego. —786—

† W poniedziałek, to jest dnia 28-go czerwca, o godzinie **8-ej** rano w kościele św. Krzyża odprawioną będzie msza święta za spokój duszy ś. p. Władysławy z Płonczyńskich **Węgleńskiej,** żony urzędnika warszawskiego kantoru banku państwa. —791—

† W drugą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Jana **Szapirer,** b. naczelnika stacji Czyżew, kolei petersburskiej, odbędzie się żałobna wotywa za jego duszę w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, o godzinie **10-ej** zrana, w dniu 28-ym czerwca, to jest w poniedziałek, na którą pozostała żona z córkami i synem zaprasza życzliwych przyjaciół i znajomych.—2374

† W poniedziałek, to jest dnia 28-go czerwca, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu w kaplicy Pana Jezusa odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Stanisławy i Feliksa małżonków **Wagów.** —2375

† Dnia 30-go b. m., jako w dzień imienin, odprawi się żałobne nabożeństwo w Leśnicy Wielkiej o godzinie **10-ej** zrana, za duszę zmarłej w Warszawie w dniu 2-im kwietnia r. b. ś. p. Emilji z Rutkowskich **Prądzyńskiej,** wdowy po jenerale b. wojsk polskich, na które zaprasza się życzliwych. —2357—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 26-go czerwca.—*Fremdenblatt* zaprzecza pogłoskom o potrójnym zjeździe monarszym, natomiast mówi, że zjazd cesarza Franciszka Józefa z cesarzem Wilhelmem w Gasteinie jest pewny. Prawdopodobnem jest także spotkanie się trzech ministrów.

Wiedeń 16-go czerwca.—W ostatecznem głosowaniu parlament odrzucił projekt opodatkowania spirytusu. Sesja parlamentu została zamknięta.

(Ajencja północna).

Londyn 26 go czerwca.—Parnell oświadczył na zgromadzeniu około 10,000 osób, że w d. 5 b. m. deputowani irlandzcy imieniem narodu oddali głosy za bilem Gladstona, jako ostatecznem rozwiązaniem kwestji irlandzkiej. Dalej potwierdził mówca, że gabinet torysów przez lorda Carnarvona proponował irlandczykom przyznanie parlamentu narodowego, lecz pomimo ich zgody cofnął potem swój wniosek, zdecydowawszy się, że lepiej będzie uczynić zwrot w polityce i oskarżyć Gladstona, jako zdrajcę i niszczyciela państwa.

Konstantynopol 26-go czerwca.—Rosyjska ambasada zawiadomiła W. Portę o odebraniu z Petersburga noty, która zwraca uwagę Porty na liczne naruszenia statutu organizacyjnego rumelijskiego przez księcia bułgarskiego.

Telegramy handlowe.

Berlin 26-go czerwca po południu.

Po paru dniach powolnej bardzo zwyżki, panuje znów na giełdzie tutejszej usposobienie słabe i niechętne. Wszystkie prawie kursa dążą w kierunku zniżkowym przy obrotach bardzo ograniczonych. Wartości spekulacyjne bez zmiany. Akcje kredytowe odzyskały wczoraj straconą 1 markę. Wartości kolejowe i bankowe drobne wykazują różnice kursowe. Na polu rent obcych usposobienie w ogóle słabe. Rosyjskie i ruble nieco niżej. Żyto ciągle spada w cenie. Obniżka wynosi w towarze gotowym 1 m., na dostawę 1.25.

Bruksella 26-go czerwca.—Bank belgijski obniżył dyskonto z 3 na 2%.

Berlin 26-go czerwca *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	198.25	Akcje kredytowe .	452.—
Weksle na Warszawę	198 20	Listy zast. ser. I-ej	61.90
Wek. na Peters. krótk.	197 90	Weksle na Lon. krótk.	20.34[5]
Wek. na Peters. dług.	197.10	„ „ „ długot.	20.29
Bil. ban. ros. na dost.	198 50	Żyto w tow. gotow.	127 50
Wschodnia poż. II em.	61 90	Żyto na jesień .	129.—

Petersburg 25-go czerwca.

Weksle na Londyn	$23^{15}/_{32}$ $^{9}/_{16}$
Pożyczka premjowa I-ej emisji	242
„ „ II-ej emisji . . .	$225^{3}/_{4}$
Półimperjały „	8.41

Przewidywania powrotu na nowo do dążności dla rubli zniżkowej sprawdziły się. Kursa nie utrzymały się jak obiecywały szacowania poranne, lecz się obniżyły wczoraj o 15 f. w tranzakcjach kasowych i 25 w końcomiesięcznych. Zniżka to wprawdzie bardzo drobna, ale pamiętać należy, że i zwyżka również się szybkością nie odznaczała. Granica wartości jest nader skromna, gdyż krańcowe cyfry są 199 i i 198 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną a jak jedna, tak druga bardzo niekorzystnie przedstawiają walutę rosyjską. Jeżeli do jutra nie wypadnie nic nowego, spodziewać się należy dalszego rozwoju wczoraj rozpoczętej zwyżki kursu walut obcych na giełdzie warszawskiej. Notowania dnia poprzedniego były 198.40, 198.75, 451, 128.50, 130.25. *J. Wł.*

Gdańsk 25-go czerwca.

Pszenica cena najwyższa krajowa	7.—
„ „ regulacyjna bieżąca	$6.77^{1}/_{2}$
„ „ na dostawę wrześ.. i paź. . .	6.75
Żyto cena najwyższa za polskie bez dowozu . .	$4.27^{1}/_{2}$
„ „ regulacyjna	4.90
„ „ na dostawę wrzes. i paź.	4.60
Jęczmień browarny	——
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

CENY ZBOŻA

dnia 25-go czerwca 1886 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 102—108, średnia 92—100, ordynaryjna 85—90.

Żyto: wyborowe 78—80 średnie 75—77, ordynaryjne 72—74.

Jęczmień: wyborowy 70—83, średni —.—, ordynaryjny —.—.

Owies: wyborowy 95—100, średni 87—93, ordynaryjny 80—85.

Gryka: 94—100. **Groch**: 75—107. **Kasza** jaglana wyborowa 132—145.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Z gdańskiego targu zbożowego z d. 25-go b. m. donosi p. R. Damme, iż sytuacja nietylko nie zmieniła się na lepsze, ale przeciwnie usposobienie jest bardzo słabe, a chęć kupna bardzo mała.

Pszenica niżej. Polska pstra 121 f. 120 m., 126 f. 133 do 135 m., jasnopstra 126 i 127 f. 134 do 138 m., wysokopstra 141 m. za tonnę.

Żyto tak krajowe, jak i z dowozu transito, w zaniedbaniu.

Rzepak rosyjski letni 180 m., lnianka niezbyt czysta 122, siemię lniane średniego gatunku 180, konopne 140 m. za tonnę płacono.

Z Libawy donoszą, iż w ciągu tygodnia ostatniego dowozy były szczupłe i wynosiły dziennie 20 do 40 wagonów.

Żyto ku końcowi tygodnia nieco mocniej—płacono do 80 kop. za pud.

Owies bardzo niechętnie kupowany.

Pszenica, jęczmień w zupełnem zaniedbaniu.

Z Londynu pod datą 25 b. m. donoszą o usposobieniu na targu zbożowym bardzo słabem i cenach niższych.

W New-Yorku dnia 24-go notowano pszenicę 0.85, mąkę 3.10. *J. Wł.*

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Dnia 26-go czerwca 1886 r.

Stan rzeczy na rynku cukrowym nie zmienił się wcale.

Wywóz przy niskich cenach za granicę nie opłaca się. Na rynkach wewnątrz kraju zapotrzebowań nie ma żadnych, wobec przewidywanego obfitego urodzaju buraków.

Intoresa ograniczają się do zaspokojenia potrzeb chwilowych.

Notowania niezmienione. Rafinada:

Hermanów	2.85.
Oryszew	$2.82^{1}/_{2}$

Inne marki $2.77^{1}/_{2}$ do 2.80.

Kostki $2.77^{1}/_{2}$.

Mączka $2.47^{1}/_{2}$, kryształ $2.42^{1}/_{2}$ kop. za kamień 24-funtowy. *J. Wł.*

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 23 czerwca 1886 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
23	Krochmal.	Baumau Marja	Wdowa, dzieci drob. 5-ro.
53	Grzybows.	SzułakiewiczE	Mąż chory, dz. dr. 4.
26	Koszyki	Szczeptek Mar.	Wdowa, dzieci dr. 3-je.
32	Ogrodowa	Artz Emilja	Wdowa, dz. dr. 3-je.
44	Krochmal.	Krawczyńska	Mąż nieobecny, dz. dr. 3.
4	Krzy.Koło	Mięgocz Marja	Mąż chory, dz dr. 2-je.
6	Samborsk.	Lewandowska	Niewidoma.
53	Dzika	KrzeszeskaMa.	Wdowa chora, dz. dr. 4.
9	Dunajwąs.	Otocka Florent	Wdowa, dzeci dr. 4-ro.
86	Dzielna	ZagrajeskaAg.	Niewidoma.
47	Solec	Dobrowolska A	Mąż w szpitalu, dzieci drobnych 4-ro.
211	Szmulowiz	WróbleskaMar	Wdowa dzieci dr. 4-ro.
113	Szmulowiz	Chłopek Julja	Mąż ciężko chory, dzieci dr. dwoje.
103	NowPraga	Fleger Marja	Wdowa, dz. dr. 3-je.
13	Furmańsk.	BoszoskaRozal	Wdowa, niewidoma.

TABELA WYGRANYCH

w dziewiątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 146-ej Loterji klasycznej

dnia 26-go czerwca 1886 roku.

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.
200	**200**	10809	**200**	17320	**200**
371	**200**	11297	**400**	17966	**400**
1798	**2,000**	12138	**400**	18149	**200**
2215	**200**	12832	**2,000**	18229	**200**
3904	**200**	13763	**1,000**	19792	**200**
4919	**200**	14594	**1,000**	21408	**400**
5641	**200**	15375	**200**	21656	**400**
8506	**200**	15415	**400**	22369	**400**
8679	**200**	15833	**2,000**	22479	**400**
9503	**1,000**	16310	**400**	22977	**200**

Po Rs. 100 wygrały NN-ra:

1327	5928	8702	12234	15138	22407	23025
2854	7600	10821	13679	15776	22636	
4683	8299	11641	14856	19986		

Po Rs. 80 wygrały NN-ra:

22	2564	4727	6989	8917	10910	13308	15418	17308	19460	21181
75	2606	36	7043	28	58	30	19	92	19523	88
88	11	64	7133	32	11002	67	27	17436	54	21279
118	22	48.6	63	9079	3	91	28	76	81	21324
30	38	4918	7201	9101	68	13410	56	77	19606	28
232	2716	81	35	28	11117	19	15523	17524	16	47
40	22	94	37	92	32	86	29	30	17	50
331	45	5005	7308	9275	38	13547	38	99	35	68
45	2819	32	22	77	42	72	45	17634	39	94
401	23	72	23	97	11233	13601	49	40	6	21481
6	52	5161	27	9326	11317	25	74	93	197[illegible]	21536
19	2917	5216	51	42	43	74	99	17736	198[illegible]	82
60	72	38	52	45	61	13702	15633	61	199[illegible]	88
20	88	51	7408	63	72	29	62	75	[illegible]	21721
55	3000	52	41	84	11425	39	15741	17801	57	26
786	29	5319	66	9432	31	43	90	37	200[illegible]3	66
800	45	24	74	9507	44	66	15801	39	21	72
9	3140	57	7501	53	52	97	11	46	38	74
28	70	58	47	9684	62	13832	17	96	20190	21770
75	74	5473	90	86	11569	98	24	17938	20210	21879
982	78	82	7613	90	78	13902	78	42	28	88
1044	88	99	34	9706	11643	22	15943	48	49	21914
1102	3254	5506	7803	31	66	45	16006	78	76	50
42	66	17	83	74	11711	60	11	18056	97	61
88	70	49	7915	90	13	14001	54	18101	20328	89
97	3386	5607	22	9811	25	2	74	14	34	22003
1226	3443	59	26	55	39	21	16120	20	50	48
46	58	92	73	9917	11809	98	40	43	58	77
51	87	97	76	51	14	14173	71	59	61	22121
76	3587	5856	8087	75	24	14221	16231	75	20485	22323
1336	95	74	94	10012	66	93	46	80	20564	42
79	99	5962	93	25	12045	14406	77	18202	68	22404
1410	3671	89	8192	48	57	71	98	37	93	17
22	77	6007	8244	10130	66	14511	16314	52	20608	92
88	3710	13	47	34	12161	14646	23	53	17	22629
1530	12	34	8371	73	12214	79	80	65	20	64
32	3859	51	95	89	66	83	82	18316	50	77
47	74	6192	8404	10221	80	94	93	18452	20713	22702
60	3946	6238	8	23	92	14752	16409	59	21	26
84	4015	77	30	28	12306	14808	35	18517	35	43
97	30	89	42	45	82	41	16548	25	38	79
98	65	6340	63	50	12415	14905	50	42	44	76
1638	76	80	8515	10353	27	56	57	46	20803	99
1720	4182	81	29	54	36	75	16606	18642	11	22822
1847	4299	97	71	10566	55	15038	47	18705	43	84
99	4365	6446	88	68	85	45	62	29	48	97
1901	4411	57	8610	78	97	65	90	35	79	22922
11	27	63	16	10611	12522	70	16709	18837	94	83
2096	4522	6506	29	26	12663	95	44	59	96	94
2115	26	15	46	32	12912	97	49	18908	20922	23002
30	41	51	8701	39	36	15115	16803	38	54	35
40	45	6643	80	61	62	49	20	97	21029	48
2202	78	62	8814	64	13074	81	36	19010	60	54
2317	93	66	29	88	13107	87	56	50	84	23229
36	4648	6716	31	10729	12	15208	73	94	21103	81
64	56	6814	44	35	30	70	16928	19284	21	23349
2510	66	89	45	45	99	15347	37	94	29	80
16	75	6927	62	66	13250	64	17003	19306	50	82
46	4712	29	8901	98	92	69	17209	38	52	94
							72	72	70	23414

ZADANIE ALGEBRAICZNE

Znaleźć dwie liczby, których różnica kwadratów jest równa 1155?

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w numerze 171b.

Tadeusz Czacki. — Potocki Ignacy.

1) TeleskoP.
2) ApollO.
3) DelegaT.
4) EbrO.
5) UkrainieC.
6) SanoK.
7) ZałuskI.
8) ChmielowskI.
9) ZeisinG.
10) AmfitryoN.
11) CapreA.
12) KrzemienieC.
13) IgnacY.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. Helena Rotmil, Melanka Białobrzeska, Helena Zachert, Aleksandra Ladachowska, Nacia Sztummer, Marja F., Julcia i Helunia Nissensohn, Anna Silberstein, Zośka Kar., Felunia Rosenzweig, Michalina Unszlicht, Jul. Hanfblum, Stewich, Ewa Bornstein, Marja Krasuska, Leonka Zweigbaum, Marja Towiańska, Kazimiera Jodłowska, Marja i Stefanja Lewińskie, Adamowska Junior, Gabrjela Dembowska, Oleś i Ewunia Srebrni, Max Batawia, Maksymiljan Monkowski, Jakób Löwenstein, Adam Piotrowski, Stefan Szekiel, Wolf Bromberg, Michał Hirszbain, Leopold Rożniewski, Izaak Szpiro, Herman Gelbblum, W. Puchalski, Daniel Böhm, Edward Gołąb, Witold Faltin, W. Jędrzejewski, Ludwik Nending, Edward Kapeliński, M. Sztykgold, Wiktor Neugoldberg, Adolf Tom, Juljan Kowalski, Lutek Parschel, Stanisław Markowski, Jan Lichtenfeld, Karol Silberstein, Arnold Cwi., Józef Rakowski, Jakób Eger, P. Klimowicz, Stefan Knowiakowski, Karol Flisiński, Edgar Linten, Jan Wolowski.

— Na kopertach listów, w których mieszczą się zadania lub rozwiązania takowych, pisać należy, iż to są zadania lub rozwiązania. Bez tych bowiem dopisków nadsyłane listy nie będą uwzględniane.

Odpowiedzi od redakcji.

— *Panu Józefowi Silb. w Radomsku.* Nie wiemy czemu się pan dziwi. Jeżeli pan dokładnie rozwiązał logogryf, to musisz pan otrzymać nic innego, tylko „Ogniem i mieczem" przez Henryka Sienkiewicza.

— *Panu J. Mys.* Któż znów widział tak się śpieszyć. Nadesłał pan rozwiązanie logogryfu, który dopiero myślimy zadać. Czy pan chce zaćmić Cumberlanda?...

— *Pani K. Kro.* Dopisywanie na kopertach wyrazów „zadanie" lub „rozwiązanie" nie jest dla piszących żadnem utrudzeniem, a dla nas wielką ulgą, musimy więc przy tem obstawać stanowczo.

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu maju 1886 roku przez warszawską jeneralną reprezentację Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor" za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i kraju północno zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A. Królestwo Polskie.

	Rs.	k.
Zaborowski Romuald, Sucha Wola, powiat noworadomski	572	04
Piliczowska Stanisława, Przywory, powiat siedlecki	428	—
Sulkowski Franciszek, Skroda Mała, powiat szczuczyński	806	60
Truskolaski Stanisław, Kędzierowo, powiat szczuczyński	2,951	64
Kołakowski Jakób, Olszewo Podtyczne, powiat mławski	271	73
Aleksiewicz Adam, Sosnowy Grunt, powiat suwalski	591	98
Fridman Fiszel, Krzywa, powiat kalwaryjski	352	15
Groebling Gustaw, Łuki, powiat Wyłkowyski	636	40
Stefan i Stanisława małżonkowie Katerla, Zarogów, powiat miechowski	2,411	31
Łącki Antoni, Janowiczki, powiat miechowski	3,547	32
Strauch M. B., Gacki, powiat Stopnicki	826	52
Lipiński Stanisław, Kołaczkowice, powiat stopnicki	2,216	32
Jordan Juljan, Skorocice, powiat pińczowski	2,649	87
Golcz Witold, Garbów, powiat kaliski	258	70
Murzynowski Władysław, Szczytniki, powiat kaliski	777	24

B. Kraj północno-zachodni.

	Rs.	k.
Sołodow Andrzej, Franopol, powiat brzeski	920	—
Balsewicz Jan, Salie, powiat kowieński	2,025	—
Puzyna Paweł, Ozaliny, powiat poniewieżski	596	25
Sukcesorowie Franciszka Karpia, Pierekszle, powiat poniewieżski	800	—
Chrząstowski Bronisław, Szawdyń, powiat rossieński	482	14
Jasieński Władysław, Szeszole, powiat wileński	128	57
Tołpygo Anna, Raj, powiat mścisławski	7,481	20
Ostańkowicz Tomasz, Dobrom, powiat czerykowski	150	—
Łącznie	**31,880**	**98**

Członek komitetu nadzorczego
Jan-Paweł Łuszczewski.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A. Królestwo Polskie.

	Rs.	k.
S. Sikorski i S-ka, Targówek, powiat warszawski	11,386	85
Dittmar Manasse, Łódź	219	87
Dutkiewicz Feliks, Lublin	49	30

B. Kraj północno-zachodni.

	Rs.	k.
Bukaty Aleksander, Myssa Mała, powiat oszmiański	34	38
Mohylewska gmina żydowska, Mohylew	80	—
Łącznie	**11,770**	**40**

	Rs.	k.
Ogółem wypłacono w m-cu maju 1886 r.	**43,651**	**38**

Warszawa, dnia 21 czerwca 1886 roku.
Jeneralny reprezentant Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor"
(779) *Edward Epstein.*

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go maja.

POCIĄGI:	Odchodzą (godziny)	Odchodzą (minuty)	Przychodzą (godziny)	Przychodzą (minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 popoł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	9	20 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	11	13 rano	6	43 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Czyżewa	4	58 po poł.	8	58 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowy-miejscowy do Lublina	7	15 rano	10	10 wiecz.
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	45 wiecz.	10	53 rano
Osobowy	9	30 rano	8	12 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowogeorgiewska	4	— po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	6	40 rano	2	59 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespols.				
Osobowy	2	10 po poł.	7	24 rano
Osobowy	8	8 wiecz.	3	34 po p

Pociągi spacerowe.

Na kolei **warszawsko-wiedeńskiej**: do *Skierniewic stacyj pośrednich* w każdą niedzielę i dni świąteczne pociągi, wychodzące z Warszawy o godz. 6-ej, 7-ej i 10-ej rano oraz o 3 min. 15 po południu, przychodzić zaś będzie jeden specjalny pociąg spacerowy o godzinie 11-ej min. 5 wieczorem.

Na kolei **bydgoskiej**: do *Ciechocinka* po cenie biletów spacerowych przewozić będą wszystkie pociągi w każdą sobotę lub dzień przedświąteczny.

Na kolei **terespolskiej**: do *Mrozów oraz stacyj i przystanków pośrednich* w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy wychodzić będzie o godz. 9-ej min. 50 zrana, przychodzić zaś o godz. 9-ej min. 59 wieczorem.

Na kolei **nadwiślańskiej**: do *Nowogeorgiewska i stacyj pośrednich* w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy wychodzić będzie o godz. 8-ej rano, przychodzić zaś o godz. 10-ej min. 28 wieczorem.

— **Statki parowe Fajansa odchodzą**: Pośpieszne do Płocka i Włocławka codziennie o g. 6-ej zrana.— Zwyczajne do Płocka codziennie, nie wyłączając niedziel, o g. 8¼ zrana. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza co drugi dzień o g. 5½ zrana.

Statki parowe „Mazur" i „Krakus"

odchodzą do Płocka i Włocławka codziennie oprócz niedziel o godz. 8 min. 45 zrana, z Włocławka o g. 3 m 30

RĘKAWICZKI

Szycie mocne.

Duńskie w kolorach modnych,

Czarne glansowane:

Na 4 guziki para . . . . 75 kop.
Na 6 „ „ . . . . 95 kop.
7-mio guzikowa długość, wciągane 1 rs.

również i dłuższe po cenach nizkich, poleca

J. Lukrec,

18R **Magazyn i Fabryka Rękawiczek, ulica Tłomackie № 3.**

Narzędzia i Maszyny rolnicze, jakoteż przemysłowe,

najpraktyczniejsze, z najcelniejszych fabryk krajowych i specjalnych zagranicznych, po cenach stosunkowo **tanich** na **dogodnych warunkach,** poleca

Skład Maszyn ZYGMUNTA OSTROWSKIEGO

w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat № 11. 1100R

1382R

Magazyn Wyrobów Jubilerskich

J. Lancinger i S-ka

(dawniej **K. OSTROCHULSKI**),

Krakowskie-Przedmieście Nr 5 (pałac hr. Krasińskich),

poleca wybór **biżuterji złotej, srebrnej i brylantowej,** po cenach b. nizkich.—**Pierścionki z brylantami** b. ładne **od ceny rs. 20.**—Wszelkie roboty w zakres jubilerstwa i złotnictwa wchodzące, wykonywa akuratnie, tanio i na czas umówiony.

Do najęcia od 1-go Lipca 1886 r.

APARTAMENT,

na 1-m piętrze, w domu № 22, przy zbiegu ulic: Senatorskiej i Bielańskiej, składający się: z **Salonu** najobszerniejszego w naszem mieście, mającego szerokości łokci $11\frac{1}{2}$, długości łokci $31\frac{1}{2}$, przed którym znajduje się balkon odpowiedniej długości salonu, z siedmiu pokojów, przedpokoju, dwóch kuchni, dwóch piwnic, góry,—w razie żądania dołączonem być może **wozownia i stajnia.**—Cena umiarkowana.—Wiadomość u rządcy w tymże domu zamieszkałego. 1315



Największa Parowa Fabryka

GORSETÓW

założona w roku 1878.

Dobroć, trwałość i taniość.

Na sezon wiosenny upraszam Szanowne Panie, oraz pp.handlujących, o łaskawe odwiedzenie mojego zakładu. Fabryka moja wyrabia **wszelkie** możliwe **gatunki gorsetów,** jak również **SZELKI** do **prostego trzymania się, leniuszki ażurowe,** okolicznościowe (dla osób brzemiennych), oraz dla cierpiących na żołądek, bardzo wygodne i lekkie gorsety. Wszystko **z prawdziwego fiszbinu, w najlepszym fasonie Wiedeńskim lub Paryzkim.** Przytem mam zaszczyt nadmienić, że gorsety znajdują się we wszystkich kolorach, w szczególności zaś w kolorze szarym, różowym, niebieskim, ponsowym, kremowym, czarnym, na składzie, w tak wielkim wyborze, jakim żadna inna fabryka poszczycić się nie może.—Znana moja renoma gwarantuje za dobroć towaru i najpunktualniejsze wykonanie.

Z szacunkiem

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Warszawie,

ulica Świętokrzyzka № 24.

!!! Każdy gorset opatrzony jest moją firmą i adresem. 1156R

Handel Win i Delikatesów

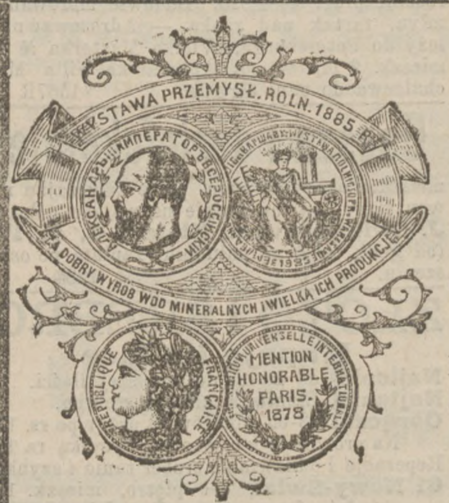
pod „KOMETĄ”

WINCENTEGO PISKIEWICZA,

Nr 50. Krakowskie-Przedmieście. Nr 50.

Poleca **Wina francuzkie, reńskie, węgierskie i hiszpańskie, likiery francuzkie, koniaki i rumy stare,** oraz **Śniadania i Kolacje** i wszelkie nowalje podawane w ogólnych pokojach, a także i w oddzielnych gabinetach.

UWAGA. Z powodu trwających upałów, gabinety są oświetlane świecami zamiast gazem, dla uniknięcia zbytniego gorąca. 1198R



Fabryka wód mineralnych

Magistra Farmacji

W. KARPIŃSKIEGO

ulica Mirowska Nr 3.

Główny skład fabryczny przy aptece

ulica Elektoralna Nr 39.

Ekspedycja na wszystkie dworce kolejowe. Cenniki gratis i franco.—Numer telefonu 412.

1278r **W. Karpiński.**

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako niezawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



D-ra Lengiel'a

BALSAM BRZOZOWY,

analizowany i uznany przez Władze lekarskie w Petersburgu i w Moskwie. Wskutek decyzji Wysokiego Departamentu Medycznego w Petersburgu z dnia 12 Maja za № 4,654, przewóz i sprzedaż balsamu zostały dozwolone.

Środek do upiększenia cery.

Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.**
D-ra Fried. Lengiel'a mydło Benzesowe, sztuka **kop. 60,** do nabycia **w Warszawie,** u pp.: Aleksandra i Marcellego, J. Kalinowskiego, A. Lipink i Teofila Szulca, oraz we wszystkich lepszych aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.—Na prowincji: **w Berdyczewie** S. Kozickiego, **w Brześciu lit.** K. Niewińskiego, **w Częstochowie** Maurycego Neufelda & Comp., **w Grodnie** A. Krupowicza, **w Kownie** Mirona Klimowicza, **w Łęczycy** Tobiasza Kohn, **w Łodzi** St. Janickiego i M. Lisieckiej, **w Łomży** Cwalińskiego, Kopelowicza i J. Piotrowskiego, **w Lublinie** W. Grafczyńskiego, i J. Rozdoby, **w Mińsku** Czesława Borzęckiego i K. Iwanowskiego, **w Piotrkowie** J. Bastrzyckiego i J. Różyckiego, **w Płocku** M. H. Kempnera, **w Radomiu** Piątkowskiego, **w Siedlcach** J. Górskiego, **w Wilnie** W. Andrzejkowicza, P. Grużewskiego i H. M. Straszuńskiego, **w Włocławku** Cezarego Huss i Władysława Pollacka i **w Żytomierzu** u A. Pomykalskiego.

Kupujący są proszeni nie żądać innego preparatu jak tylko „Balsam Brzozowy D-ra Lengiel'a” i uważać na to szczególnie, ażeby flakony opatrzone były powyższą etykietą i nazwą D-ra Fryd. Lengiel.

Główna ekspedycja u p. Gust. Stuermer w Warszawie, **Szkolna № 7.** 675R

Perfumy Angielskie i Francuzkie. 1243R
Olejek do Wody Kolońskiej.
Olejki i Essencje.
Wodę Kolońską.
Wodę Leśną.

Ma zaszczyt polecić:

Skład Materjałów Aptecznych
Wiktora Waligórskiego,

ulica Nowy-Świat Nr 38, w Warszawie.

Oliwę Nicejską najlepszą,
Essencję Octową Drezdeńską,
Octy stołowe,

poleca

Skład Materjałów Aptecznych
A. CENTNERSZWER & Comp.,

Tłomackie Nr 9, wprost ulicy Przejazd. 1141R

Nauka i wychowanie.

Student medyk, wyższego kursu, poszukuje kondycji jako korepetytor, na czas wakacyjny na wieś. Złota № 7, stróż wskaże.

Przygotowuję do szkół rządowych i prywatnych. Malanowicz, Ogrodowa № 42, mieszkania 33. 10340

Nauczyciel matematyki, z upoważnieniem, mogący wykładać język rosyjski, poszukuje lekcyj. Może wyjechać. Leszno № 88, szkoła. Zakrzewski. 9511

Student rosjanin, filolog IV kursu, szuka korepetycji na wieś. Bracka № 5, mieszkania 22. L. D. 10285

Student uniwersytetu, posiadający niemiecki i francuzki, poszukuje lekcyj. W tym celu może także wyjechać na wieś. Ul. Sosnowa 11, mieszkania 8. 10283

Oficer przygotowuje prywatnie do szkoły junkierskiej i do egzaminu na uzyskanie praw wolno wstępujących 3-ej kategorji, jaki zdawać można w Marcu, Czerwcu lub Październiku, przy junkierskiej szkole. H. Kunicki, hotel Angielski 83 10255

Student prawnik, posiadający długoletnią praktykę, przygotowuje do gimnazjum filologicznego lub realnego. Może również wyjechać na wieś na czas wakacyjny w charakterze korepetytora. Leszno 51, m. 1. 1401

Osoba młoda, polka, z gimnazjalnem wykształceniem, posiadająca patent rządowy nauczycielki wyższej, języki: francuzki z konwersacją, polski, rosyjski wykładowy niemiecki i inne przedmioty klasyczne, muzykę i śpiew, poszukuje miejsca nauczycielki w domu prywatnym. Wiadomość: Chłodna 17, w mieszkaniu P. Kańskiej, od 9 rano do 2 po południu. 1431

Uczeń klasy VII, filolog, poszukuje lekcyj na wsi przez czas wakacji. Warunki umiarkowane. Chmielna № 27 (17), mieszkania № 18. 10439

Z upoważnienia Władzy szkolnej, przyjmuje się uczniów na stancję. Wiadomość w redakcji Przeglądu Katolickiego, ulica Chmielna 9. 10459

Student wyżezego kursu prawa poszukuje kondycji na wieś na czas wakacji od 1-go Lipca. Zastać można codziennie do 10 rano i od 4 do 6 po południu. Wspólna domu № 16, m. 4. 1439

Student uniwersytetu życzy sobie wyjechać na wieś na czas wakacyj jako korepetytor. Bliższej wiadomości zasięgnąć można w mieszkaniu: ul. Warecka № 14, mieszkania 7, od 1—3 po południu. 1438

Student uniwersytetu, matematyk, życzy sobie udzielać lekcje matematyki na godziny, przygotowuje do egzaminu do niższych i wyższych klas gimnazjalnych, jakoteż daje lekcje i korepetycje przedmiotów, wchodzących w zakres gimnazjum klasycznego i innych zakładów naukowych: męzkich i żeńskich. Dzielna 16/22, m. 9. 1432

Lekcje języka niemieckiego udzielam za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 69, w sklepie futer p. Konińskiego. Monika Rybicka. 10466

Student uniwersytetu poszukuje zaraz zajęcia za stół i mieszkanie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. W. N. 1437

Student 2-go kursu matematyki, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na wsi na czas wakacyjny. Adres: Aleja Jerozolimska № 80, mieszkania 27. 1436

Student warszawskiego uniwersytetu, wyższego kursu, (izraelita), sumienny i doświadczony korepetytor, znający gruntownie przedmioty gimnazjalne i język niemiecki, pragnie wyjechać na czas wakacyj na jaknajbardziej przystępnych warunkach. Oferty proszę składać: Chmielna 21 nowy, mieszkania 5. 1441

Posady i prace.

Maszynistki zdatne do bielizny, potrzebne są zaraz lub od 1-go. Solna 15/17, mieszkania 20. 10282

Rządca rolnik potrzebny zaraz z kaucją rs. 100 gotówką na 10-włókowy zagospodarowany folwark w Łowickiem. Rekomendacja wymagalna. Wiadomość u Nawrowskiego, Miodowa № 17, od 8—9 rano. 10330

Zegarmistrz zdolny potrzebny do Mińska gubernjalnego. Wiadomość: Giedgow zegarmistrz, Mińsk. 10168

Potrzebne są panny, uzdolnione do staników i do nauki. Krucza № 19, m. 2. 10166

Potrzebny ekspedytor, z gwarancją najmniej stu rubli. Piekarnia sławiańska, Elektoralna 25. 10387

Potrzebną jest starsza panna, kompletnie uzdolniona w kroju i krawiecczyźnie i panna do spódnic, upinania, za dobrem wynagrodzeniem. Krucza № 35, m. 1. 10368

Poszukuję posady rządcy, administratora albo plenipotenta majątku w Cesarstwie. Wiadomość u inżyniera Wysockiego, dworzec Petersburski. 10332

Młoda panna, muzykalna, znająca języki, życzy wyjechać na lato. Poste-restante. Adela. 10201

Rzeźbiarz Will poszukuje czeladnika i zdolnego terminatora mówiącego po polsku i po niemiecku. Krochmalna № 35—51.

Subjekt vel administrator, z kaucją, potrzebny do składu wódek, dobrze obeznany z tą czynnością. Tamże potrzebny chłopiec. Praga, Brukowa 178. 1386

Krojczyni zupełnie uzdolniona, potrzebna do pierwszorzędnego magazynu. Wiadomość: ulica Chmielna 26 nowy, m. 12, z rana do 12-tej, po południu zaś między 3 i 4.

Potrzebna jest kasjerka i magazynier z kaucją rubli 400. Wiadomość: Nowolipki № 21, mieszkania 5, od 3—7 po poł. 10185

Młoda francuzka poszukuje miejsca na wyjazd letni z familją. Pożądane byłyby Druskienniki. Wiadomość: Świętokrzyzka 16, mieszkania 18, od 12—2 po południu. 10197

Młody subjekt i uczeń, potrzebni są do składu owoców i kolonjalnych towarów, od 1-go Lipca. Tamże potrzebną jest maszyna do rznięcia cukru. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1405

Panny podręczne potrzebne są zaraz do pracowni sukien i okryć damskich. Złota № 38, mieszkania 16, 2-e piętro. 10317

Niemka poszukuje miejsca na wieś na czas wakacyjny. Wiadomość w kiosku: róg Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. 10329

Lokaja z dobremi świadectwami, posiadającego język francuzki lub angielski, poszukuje się. Zgłosić się może do hotelu Brühlowskiego pod № 19, z rana od godziny 9 do 10. 1417

Potrzebne są panny uzdatnione i podręczne do pracowni sukien Streisand, ulica Marjańska № 4. 10468

Potrzebna zaraz młoda przyzwoita bufetowa na stację, z kaucją 100 rs. Wiadomość w cukierni p. Popielawskiego. Podwale, tylko dziś. 10470

Potrzebna jest kucharka na wyjazd.— Zgłosić się: Zgoda 5, mieszkania 31, od godziny 8—10 rano. 10476

Potrzebna jest zaraz panna uzdolniona do wykończania pończoch. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka № 20, sklep, Izabella. 10484

Żądana jest młoda osoba z muzyką na wyjazd, jako dame de compagni, od 11 do 12 rano, Senatorska 9/11, mieszkania 32, u E. Dobieckiej. 10485

Paryżanka muzykalna, życzy wyjechać na czas wakacji. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 29, mieszkania 35. 1440

Panny zdatne do krawiecczyzny, potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem. Zielna № 9. „Aniela.” 10440

Panny potrzebne do sukien. Marjańska 3, oficyna lewa, mieszk. 21, parter. 10420

Panny kompletnie uzdolnione do staników, potrzebne są zaraz. Grzybowska № 18. Naziembło. 10433

Potrzebna służąca niemka, młoda, do wszystkiego. Praga № 420, dom służby mostowej, u rosjan. 10428

Potrzebna podręczna i zdatna panna do pracowni sukien. Leszno 27, m. 21. 10416

Młoda osoba „Rosjanka,” poszukuje miejsca do zarządu domem w Warszawie lub na prowincję, do kawalera lub wdowca. Oferty proszę składać w kiosku obok ratusza.

Wakuje posada sekretarza szkoły, przy ulicy Hortensja № 2. Sekretarz mieszka w gmachu szkolnym, pełni obowiązki rządcy domu i prowadzi rachunki drobnych wydatków pensjonarzy. Czytelne pismo, dokładna znajomość rosyjskiego języka, rekomendacja osób wiarogodnych są niezbędnie wymagane. Wynagrodzenie 30 rs. miesięcznie, życie, osobny kawalerski pokoik. Zgłaszać się można w poniedziałek. 10444

Człowiek 42-letni, polak i katolik ma 11 lat służby w gałęziach: gospodarczej, leśnej i jako referent rachunkowy. Uprasza JO. i JW. właścicieli dóbr w Rosji i Królestwie o stosowne zajęcie. Bliższa wiadomość: Plac Muranowski № 13—17, mieszkania № 18, w Warszawie. S. Gruszecki. 10460

Poszukuje się 2-ch inkasentów z kaucją po rs. 150, do bardzo korzystnego interesu. Bliższa wiadomość w cukierni Clotina, przy starej poczcie. 10469

Rządca z kaucją, który pełni obowiązki domu większego lat 18, poszukuje miejsca każdego czasu. Adres: ulica Dobra № 55—31, m. 7. 10488

Młody człowiek, zdolny, przybyły z prowincji, poszukuje jakiejkolwiek pracy, mogący złożyć kaucję. Ofertę proszę złożyć w kantorze Kur. Warsz. pod lit. H. O. 10478

Potrzebni są na wieś: ekonom, z bardzo dobremi świadectwami i panna służąca, spytać stróża, Wielka № 45. 10475

Potrzebne są panny do upinania spódnic uzdolnione i do wykończania staników, za dobrem wynagrodzeniem. Chmielna № 12/6, mieszk. 25, w lewej oficynie. 10458

Kupno i sprzedaż.

Szafy jesionowe mało używane, zdatne na każdy proceder, sprzeda się. Długa, 1-sze piętro № 49. od frontu. 10214

Fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne od rs. 230—380, z poręczeniem.— Krakowskie-Przedmieście № 34, obok kościoła pp. Wizytek. Tarnowski. 9681

Mapa poglądowa Królestwa Polskiego, ułożona przez J. Wojcicką, nieoprawna, jest do nabycia po rs. 3, za egzemplarz, w litografji W. Główczewskiego. Królewska 29.

Meble, garnitur czarny i dębowy z pokoju jadalnego, fortepian Rönischa. Wspólna 12, mieszkania 12. 10249

Do sprzedania: kocz z fordeklem, kareta, faeton i bryczka. Świętokrzyzka 35.

Książki szkolne używane, kupuje księgarnia Cezarego Wilanowskiego, Bracka 11.

Meble tanio, parę garniturów, szeslongi, oraz przyjmuje się meble do przerabiania. Leszno № 15, u tapicera. 9708

Meble różne urzędowej roboty od rs. 50, na raty miesięczne. Wspólna 12. 9731

Tanio! Garnitur za 50 rs. i różne meble; powozik, koń, platforma. Ul. Wilcza № 59.

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4, m. 4. drugi dom od Nowego-Światu.

Skrzypce dobrze kupić można. Hotel Europejski 172, do 1-ej rano. 10315

Wyżeł pouter 2-letni do sprzedania. Wiadomość: Leszno 61, mieszkania 3. 10323

Kupuję: książki, obrazy, sztychy, miniatury, porcelanę, kryształy, bronzy, makaty, materje, szale, dywany, meble, zegary, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, oraz przyjmuję do sprzedania w komis. Saski Plac № 5. B. Bolcewicz. 6143

Pianino koncertowe do sprzedania. Wielka № 45, mieszkania 58. 9973

Nowy-Świat № 68/62, dom Boyego. Wielka wyprzedaż różnych mebli, luster, trema, zegary, kryształy, serwantka do tychże, maszyna do szycia, szafka wystawowa, kapelusze i różne rzeczy. Interes do sprzedania za rs. 500, 1-e piętro № 2. 9086

Powozik z koniem i uprzężą do sprzedania razem lub oddzielnie. Wiadomość za rogatką Belwederską, zaraz na lewo, w ulicy Parkowej № 21, u właściciela domu, do godziny 3-ej po południu. 10150

Do sprzedania: kozetka, 2 fotele, kosuczony, pozytewka grająca 7 sztuczek.— Wiadomość: Krucza № 48, mieszk. 9. 10094

Dywany wszelkie, kołdry, serwety, chodniki „najlepiej kupować” w składzie głównym Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. PP. handlującym rabat! 1074

Meble bardzo tanio, nowe i używane, skromne i bogate; magazyn mebli: ulica Chmielna 3, róg Nowego-Światu. 9815

Fortepian o 7-u oktawach, hebanowy, za rs. 280. Ulica Długa № 4, m. 4. 10251

Z powodu wyjazdu do sprzedania wykwintne meble. Erywańska 6, m. 2. 10210

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, łóżka, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 2, mieszkania 1. 10231

Powozik jedno i paro-konny, prawie nowy, oraz chomonta ozdobione pozłacanemi bronzami, fabr. Greulicha, do sprzedania. Tłomackie 9, u Lubelskiego. 10189

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 8710

Meble, urządzenie 8-u pokojów, garnitury: czarny i orzechowy, tualeta, fantazyjne krzesełka, łóżka, umywalka, szafy, bibljoteka, lustra, firanki, trema, żyrandol, dywany ozdobne z jadalnego pokoju, oraz inne meble do sprzedania. Marszałkowska № 41/111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-e piętro, mieszkania 16. 9803

Garnitur mebli greckiego fasonu, prawie nowy, do sprzedania. Długa № 25, m. 28.

Meble do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszk. № 4, idąc do komory. 10082

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania. Chmielna № 22/28, w bramie 1-e piętro, mieszkania 3, idąc od Brackiej 3-ci dom. 10191

„Wschód.” Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

Kasy ogniotrwałe, nowe, ze skrytkami, sprzedaje, zaraz za rogatką Mokotowska w szynku. 10129

60 butelek wina jest do odstąpienia, za ustępną cenę. Mostowa 18, w sklepie.

Chcę sprzedać meble i różne sprzęty domowe, między innemi wymieniam: biuro czarne gruszkowe, rzeźbione, parawan wielki mahoniowy (antyk), kolumny z wazonami marmurowe, żerandol, zegar stołowy (antyk), portjery, firanki, obraz z 1560 r., garnitur fajansowy na 12 osób, samowar i t. d. Jerozolimska 64, mieszkania 2. 10316

Para koni powozowych, gniadych i karetka dwuosobowa używana, z powodu wyjazdu, bardzo tanio do sprzedania. Miodowa № 15. Wiadomość w biurze właściciela domu. 1424

Meble salonowe, czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 5-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 10307

Fortepian czarny, krótki, rs. 68; szafa sklepowa rs. 65. Krakowskie-Przedmieście № 51, parter. 10363

Do sprzedania dubeltówka iglicowa, podwójne lufy Bernarda. Obejrzeć można: Świętojerska № 18, mieszkania 8, od godziny 12-tej do 5 po południu; tamże wiadomość o 2-ch letnich mieszkaniach w Skierniewicach. 10348

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, biurko, szesłong, szafa, dębowe urządzenie jadalnego pokoju, firanki. Sienna 13 nowy, mieszkania 52, wprost bramy. 10471

Sztuczkę płótna (Polonia) na sześć koszul, 31 łokci, rs. 5, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62, gmach dobroczynności, w był. sklepie żyrardowskim.

Sztuczkę madepolamu najlepszego na koszule, (31½ łok.), rs. 4 kop. 50, sprzedaje skład fabryczny, Krakow.-Przedmieście 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Kaszmirowe letnie spacerowe chustki prześliczne, po rs. 3 kop. 75, dostać w składzie fabrycznym, Krakows.-Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

75 łokci creasu półpłótna, wyborowego, za rs. 6, sprzedaje skład fabryczny, Krak.-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

6 ręczników adamaszkowych po 2½ łok. długich, za rs. 1 kop. 90, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Sztuczkę płótna czysto lniannego, Jarosławskiego, na murawie bielonego, ręczna robota, 33 łokcie za rubli 7, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 10494

Szeslong urzędowej roboty, jutą kryty, tanio sprzedaję. Chmielna 31/21, mieszkania 2. 10462

Maszyna do rznięcia cukru z rębaczem do sprzedania. Wiadomość u p. Bernsteina, Graniczna № 9, w sklepie. 1435

Gdańska szafa i różne starożytne z bronzami do sprzedania. Ulica Wielka № 52, mieszkania 5, od 3 do 6-ej. 10490

Do sprzedania całe urządzenie sypialnego pokoju z różowego kretonu, oleodruki, lampa duża do stołowego pokoju, dwie wysokie do salonu, kufer duży do pakowania futer, stół czarny, krzesła dębowe do sprzedania. Mokotowska 52, stróż wskaże. 1444

Ktoby miał do sprzedania szafy w dobrym stanie, zdatne dla magazynu kapeluszy, niech się zgłosi na ulicę Świętokrzyzką № 31 nowy, mieszkania 5. 10426

Do sprzedania kredensy dębowe, rozbierane, dokładnej roboty. Ulica Świętokrzyzka № 31, stróż wskaże. 10453

Do sprzedania dorożka nowa, za przystępną cenę. Wiadomość: Ulica Ogrodowa № 50, u Marjanny Iwanowskiej. 10430

B. tanio sprzedam elegancki garnitur mebli, szafy, kolebkę, siodło damskie, suknie i inne rzeczy. Leszno 55. 10450

2 tokarnie: 1 żelazna z suportem, 1 drewniana, mało używane do sprzedania. Nowy-Świat 57, u tokarza. 10415

Schodki kręcone, drewniane, potrzebne są, ktoby miał takowe do zbycia raczy zgłosić się: Żabia 7, do kantoru p. Mamrotha.

Do sprzedania suczka mops i szczenięta rasowe angielskie. Krakowskie-Przedmieście № 64, mieszkania 3. 10418

Do sprzedania toaleta damska i kwiaty doniczkowe. Dzielna № 45 nowy, dawniej 21b, mieszkania № 9. 10437

Bryczka nowa na resorach, z żelaznym spodem, zdatna na wieś i miasto, do sprzedania. Wiadomość: ulica Krochmalna № 92, za Okopami, u p. Geyer. 10457

Garnitur mebli, lustra, garniturek fantazyjny, krzesełka, łóżka, szafy, szafki, umywalnia, kredens, biurko damskie, męzkie, kandelabry, szeslong, otomana. Ulica Zielna № 11/19, mieszkania 4. 10443

Fortepian do sprzedania za rs. 90. Oboźna № 9, introligatornia. 10380

Fortepian dla braku miejsca sprzedaję tanio. Hoża 7, mieszkania 45. 10382

Szafa do sukien jesionowa za 15 rs., krzesła i wiele innych rzeczy do sprzedania. Niecała 8, 1-e piętro, w magazynie. 10442

9 żyrandoli do gazu do sprzedania. Ulica Twarda 47, u właściciela. 10447

Prasa żelazna do sprzedania. Wiadomość w sklepie siodlarskim M. Lietz, Bielańska № 4. 10421

Interesa handl. i majątk.

3 składy węgli kamiennych do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie № 37 w składzie węgli. 10222

Rubli 9,000 potrzeba na spłatę. Dom duży. Zielony plac, kiosk. 9577

Interes korzystny, egzystujący od lat 15, z powodzeniem i klijentellą wyrobioną, z powodu słabości zdrowia właścicielki, jest do odstąpienia w każdym czasie. Kapitał potrzebny rs. 6,000. Wiadomość u p. Kwapińskiego adwokata, Świętojerska № 16. 9948

Sklep wiktuałów sprzedam tanio. Ulica Mostowa № 18. 10304

Wspólnik lub wspólniczka, potrzebni zaraz do interesu dobrze wyrobionego i dobrze procentującego, z kapitałem 3,000 rs. Oferty w kantorze niniejszego pisma pod A. A. 3, składać proszę. 10261

Kupcowa do korzystnego handlu poszukuje wspólniczki, osoby pojedyńczej, z kapitałem rs. 600 lub więcej, katoliczki, na prowincję, może być dana gwarancja. Wiadomość: ul. Krucza № 29, w sklepie p. Lubeckiej. 10263

Dom 3-piętrowy murowany, nowy, z placem frontowym do budowania, do sprzedania bez pośrednictwa. Gotówki potrzeba około 3,500 rs. Wiadomość: Nowy-Świat 34, w fabryce waty. 10273

Zakład przemysłowy i mleczny jest do sprzedania, cena rs. 3,000, interes pewny i wyrobiony. Wiadomość na Kruczej pod № 15 w sklepie. 10236

Rs. 10,000 do wypożyczenia na dom w Warszawie na 7½%. Oferty uprasza się złożyć w razurze, ulica Elektoralna № 5, bez pośrednictwa. 10228

Sklep wiktuałów z dystrybucją, z powodu choroby właścicielki zaraz do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Marjańska № 1, wchód od Pańskiej. 10211

Rs. 15,000 do wypożyczenia na 1-szy numer po Towarzystwie Kr., na dom w w środku miasta. Wiadomość przy ul. Marszałkowskiej № 147, m. 21, od 10 do 4, bez pośrednictwa. 10071

Magle dwoiste, wiedeńskie, do sprzedania, w dobrym stanie, w wyrobionych miejscach: Nowolipki № 38a, Długa 53. 10318

W Dubience (dwie mile do stacji nadwiślańskiej Dorohusk), sprzedaje się dobrze utrzymany dom, cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, sień, komora, stajnia, szopa, piwnica, ogród owocowy, warzywny. Ładne zdrowe położenie. Pod domem rzeczka, kąpiele, o wiorstę rzeka Bug. Aleksy Baczyński, Dubienka. 9535

Cukiernia w mieście powiatowem Końskich, przy stacji kolei Iwangrodzkiej, egzystująca lat osiem, porządnie urządzona, jest do sprzedania w każdym czasie, z restauracją, bilardem i ogródkiem, hotelem i zajazdem. Tam bywa co rok zbiór wojsk do obozu, za cenę przystępną. Wiadomość na miejscu u właściciela A. G. 10011

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia za przystępną cenę. Bednarska 21. 9943

Posesja blizko Placu św Aleksandra, czyniąca około 9,000 rs. do sprzedania lub zamiany na mniejszą, albo folwark bezdłużny. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26.

Rs. 7,000 mający, mogą kupić kamienicę murowaną dwu-piętrową, podzielną, czyniącą około 2,300, z małym długiem; objaśni właściciel domu, Mokotowska 12. 1400

Na pierwszy № hypoteki po towarzystwie (około 9-ciu tysięcy rubli) majątku ziemskiego w gubernji Siedleckiej, w pow. Węgrowskim, obejmującego włók 28 (bez serwitutów), potrzebny jest kapitał (bez pośrednictwa) na spłacenie takichże wierzytelności w sumie 13,500 rs. Ktoby posiadał takowy, zechce złożyć oferty w kantorze Kurjera pod liter. M. D. dla bliższego się porozumienia. 10033

Na pierwszym numerze hypoteki majątku ziemskiego pod Łukowem, jest do odstąpienia suma 4,800 rs. na bardzo dogodnych warunkach. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod liter. Z. C. 10034

Pacht 200 krów pod Warszawą do wydzierżawienia na garnce od Lipca. Kasa łazienek Kurtza Marjensztadt, 5—7 wieczorem. 10274

Ogród owocowy (około 12,000 drzew) pod Warszawą, do wydzierżawienia każdej chwili. Bliższa wiadomość: Kasa łazienek Kurtza. Marjensztadt. 5—7 wieczorem. 10288

Sklep dający utrzymanie całej rodzinie przez 22 lat, do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 30a, u właścicielki domu. 9897

Do sprzedania dystrybucja z powodu wyjazdu. Nowy-Świat № 36, dystrybucji 40.

Folwark do sprzedania, włók 28, w blizkości kolei. Wiadomość u p. Garszyńskiego przy ulicy Leszno № 52, w Warszawie.

Budynek fabryczny złożony z dwóch lub trzech sal i kilka mniejszych pokojów, potrzebny zaraz. Elektoralna 27, m. 4. 1443

Fabryka mydła i świec w Królestwie, w mieście gubernjalnem, z nieruchomościami i gruntem, do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Biała 7, m. 3. 1442

Rs. 15,500 potrzeba na spłatę na 1-szy № hypoteki po tow., w części umorzónem na 6½% z góry za rok, bez pośrednictwa. Ul. Złota 2a. Właściciel. 10455

Dom z powodu wyjazdu na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania. Do kupna potrzeba 2,000 rubli. Wiadomość: Leszno 33. Dystrybucja. 10367

Rs. 5,000 potrzeba na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie miejskiem, od 15 Sierpnia r. b. na 6½ od sta rocznie. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod lit. J. F. 10454

Jest do wypożyczenia zaraz, na 1-szy numer nieruchomości w środku miasta rs. 30,000. Wiadomość u adwokata przysięgłego Szyfera, ul. Długa № 38. 10424

Poszukuje placu 1,000—1,500 ł. □, w okolicy: rogatek Wolskich, Jerozolimskich, Mokotowskich po kop. 15, najdrożej, może być szopa, stodoła, mały domek, aby tanio, o front nie chodzi. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Plac." 10436

Osoba posiadająca 1,500 rs. gotówki na złożenie kaucji, może mieć powierzony towar na taką samą sumę do sprzedaży w bliższych gubernjach Cesarstwa. Wiadomość bliższa: ulica Twarda, domu № 16. Sklep obuwia. 10432

Mleczarnia świetnie procentująca, z przyczyny wyjazdu jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Wilcza № 21, m. 16. 10441

Piekarnia z urządzeniem lub pomieszczenie na inny warsztat, do wynajęcia. Ulica Ogrodowa № 855. 10448

Pacht od 30 kilku krów, blizko Warszawy, do wydzierżawienia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość na miejscu przez Wołomin, st. kolei Petersbur., w Lipinach. 10422

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją, do sprzedania. Wiadomość: róg Topiel i Drewnianej № 12 nowy. 10344

Patent na handel kolonjalny, rosyjskie wina i dystrybucję, do sprzedania. Marszałkowska № 58. 10452

Młyn wodny o 2-ch gankach, z mieszkaniem, polem i łąką, w dobrach Wierchliś pod Janowem Bialskim, do wydzierżawienia od 1-go Lipca. Wiadomość w Janowie u kasjera powiatowego, w Warszawie: u Zarembiny № 13/49 Mokotowska. 10451

Lokale.

Od 1-go Lipca 1886 do wynajęcia: Pomieszkanie złożone z pięciu pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kredensu, kuchni, z wszelkiemi wygodami, na parterze, widok na Wisłę i Pragę. Adres: Obożna № 5. 1256

Od 1-go Lipca umeblowany pokój frontowy do wynajęcia za rs. 10 miesięcznie. Smolna № 15, mieszkania 8. 10237

Przy ul. Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego Placu № 40/389, w każdym czasie do wynajęcia lokal na pokoje umeblowane, 9 pokojów pojedyńczych, z osobnym korytarzem; 5 obszernych piwnic na skład win lub t. p. Wiadomość u rządcy domu. 1378

Miodowa 15 nowy polic., do wynajęcia lokale, po 3 i 2 pokoje, oraz jedna wozownia. Wiadomość w biurze właściciela domu. 1393

Sklep obszerny z pokojem, w którym obecnie znajduje się skład bielizny, do wynajęcia od św. Jana, Miodowa № 15 nowy polic. Wiad. w biurze właściciela domu. 1392

Sklep obszerny z mieszkaniem. Twarda 7, róg Marjańskiej, do wynajęcia w każdym czasie. 10199

Poszukuje się w Wierzbnie pokoju, ze wspólną kuchnią, dla dwóch dam, ze służącą, od 1 Lipca do 15 Sierpnia. Adres: Chmielna 56, mieszk. 15. 10324

5 pokojów, przedpokój, kuchnia na parterze, od frontu, do wynajęcia od 1 Lipca, cena 500 rs. rocznie. Wilcza № 2, róg Alei Ujazdowskiej, stróż wskaże. 10328

Od 8-go Lipca jest do odstąpienia za rs. 275—trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, piwnica, góra wspólna, wodociąg i zlew, 2 wejścia, na 1-m piętrze, przy ulicy Nowy-Świat № 21. Wiadomość u stróża. 10356

Pokój duży jeden lub dwa, z przedpokojem są do wynajęcia za bardzo nizką cenę. od 8-go Lipca do Nowego-Roku. Karmelicka № 6 nowy, mieszkania 11. 10370

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w domu № 19 przy ulicy Miodowej: 1-o Sklep z pokojem z oddzielnem wejściem i 2-o Sklep duży z oknem. 10235

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, 3 schowanka, z powodu wyjazdu do odnajęcia przy ulicy Kruczej № 5, na 1-m piętrze.— Wiadomość w miejscu. 10242

Żądany jest od 8 Lipca lokal złożony z salonu o 3-ch oknach, pokoju i przedpokoju. Oferty proszę złożyć u stróża. Leszno № 61. 10206

Do wynajęcia lokal na fabrykę lub warsztat. Cena umiarkowana. Gęsia № 89, u stróża. 10207

Umeblowany pokój z usługą. Erywańska № 16. stróż wskaże. 10183

Pokój z usługą, samowarem. Wspólna 13. mieszk. 1, parter, od 1-go Lipca. 10076

4 i 3 pokoje z kuchniami, przedpokojami i zlewami, na 1-m i 2-m piętrze. front, rs. 320 i 280 rocznie, do wynajęcia od 1-go Lipca. Tamka 16. 9944

3 pokoje z przedpokojem i kuchnią, wodociągiem i zlewem, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 Lipca 1886. Nowolipie 17. 10295

Pokój lub dwa do wynajęcia. Czysta 6, mieszkania 24. 10322

Salon z widną alkową, przedpokojem, umeblowane, oddzielne wejście, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 24, wprost Saskiego placu. 9766

Nowy-Świat 70, wprost Świętokrzyzkiej, do najęcia od 1-go Lipca, na 1-m pietrze osiem dużych pokojów, kuchnia, balkon, wszelkie wygody; tamże sklep i pokój za sklepem. 9747

3 pokoje kompletnie umeblowane, z kuchnią, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 13 Lipca do 13 Września r. b. za rs. 100.— Wiadomość: Marszałkowska № 76, mieszkania № 8. 10276

Na pierwszem piętrze pięć pokojów, na parterze trzy pokoje do wynajęcia. Zielna № 31/41, dom od Nowo-Zielnej. 9098

Salon o 3-ch oknach, z dwoma pokojami, na 1-m piętrze, od frontu, na rok jeden, za rs. 325, do wynajęcia od 1 Lipca, przy ulicy Senatorskiej № 32. Wiad. na miejscu, u rządcy domu. 895

Przy ul. Aleksandrja № 10, do wynajęcia 2 mieszkania: na parterze, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia; na 1-m piętrze od frontu, 5 pokojów, przedpokój i kuchnia. Lokale są porządnie i dobrze rozłożone. 1398

Za rs. 4 pokoik do wynajęcia. Ul. Nowy-Świat 38 nowy, stróż wskaże. 1402

Pokój przy familji do wynajęcia. Ul. Zielna № 7a. 10479

Pokój do wynajęcia dla kobiety. Stare-Miasto № 38, m. 8, 3-e piętro od frontu.

Letnie mieszkania bardzo ładne, tanio; warunki wszelkie. Wiadomość: Nowy-Świat № 59, stróż wskaże. 10492

Warecka 14. Dwa mieszkania przytykające, obejmujące 11 pokojów, do wynajęcia razem za 1,000 rubli lub oddzielnie. Można wyłączyć kilka pokojów na mieszkanie kawalerskie z oddzielnemi wejściami. 10489

5 pokojów lub 4, wanna i kuchnia, na parterze, ładnie umeblowane, z fortepianem, zaraz do wynajęcia miesięcznie lub do św. Michała. Ul. Nowogrodzka, dom Wedla № 31, mieszkania 1. 10463

Do wynajęcia z osobnem wejściem duży salon, widny, od frontu, 2-e piętro, na Kruczej, mogący pomieścić kilka osób, z samowarem, usługą i meblami lub bez. Bliższa wiadomość: Chmielna № 34, m. 17, rano do godziny 10 i po południu od 3—6.

Pokój do wynajęcia z opałem, usługą, rs. 10. Wspólna 12, mieszkania 26. 10481

Do wynajęcia salon z meblami i usługą, na żądanie z życiem. Marszałkowska 37, mieszkania № 6. 10414

Sklep z pokojem lub bez do wynajęcia, także obszerne sutereny na warsztat. Ul. Chmielna 108, u właściciela. 10445

Salonik umeblowany, z fortepianem, zaraz do najęcia. Bielańska № 21, u p. Cieślińskiej. 10417

Sklep i drobne lokale do wynajęcia zaraz. Podwale 4. 10423

Pokój z meblami do wynajęcia od 1-go Lipca, rs. 9 miesięcznie. Elektoralna 18, 2-gie piętro. 10455

Doniesienia rozmaite.

Feliks Morzycki i S-ka. Tłomackie № 8. Kantor przewozowy załatwia wszelkie ekspedycje na kolejach i komorze, przewóz wszelkich towarów inwentarza i mebli. Przeprowadzki na specjalnych do tego wozach. Fabryka skrzyń i opakowań, opakowywa meble, lustra, fortepiany i posiada gotowe skrzynie na składzie. Telefonu № 135. 1267

Człowiek młody, z kaucją, świadectwami, znający język polski i rosyjski, zarządzający domami od lat 14, poszukuje zarządu domu lub innego odpowiedniego zajęcia. Marszałkowska № 114 nowy, mieszkania 16, pomiędzy godz. 3 a 6-tą po południu. Tamże wiadomość o wakującem miejscu do otworzenia wyższej pensji żeńskiej w mieście powiatowem i ławki do sprzedania. 10188

Śmietana wyborowa, zawsze świeża. Skład produktów wiejskich. Marszałkowska 119.

Czereśnie zawsze świeże, kop. 12 funt, z ogrodu p. Jankowskiego. Skład produktów wiejskich, Marszałkowska № 119. 10077

Tanio przyjmuje się do roboty i przeróbki suknie i bieliznę damską, jak również obstalunki na krawaty. Chłodna 32, mieszkania № 11. 10338

Przeprowadzania większych domów podejmuje się stolarz Zieliński, ulica Bednarska № 23. Odpowiada za wszelkie uszkodzenia. 10341

Tanio! Przyjmuje wszelką krawieczczyznę damską. Wilcza 6, mieszkania 8. 9506

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne, przeniesione tymczasowo z Włodzimierskiej 23, na Mazowiecką № 3, tam gdzie skład koronek ruskich. 5

Pianina do wynajęcia na letnie mieszkania, na b. dogodnych warunkach. Świętokrzyzka 29, skład fortepianów K. Frötzsche.

Obiady prywatne. Ulica Czysta № 6, mieszkania № 24. 10044

Lombardowe kwity kupuję. Ulica Aleksandrja № 20, mieszkania 22. 9979

Osoba wykształcona poszukuje towarzyszki do Iwonicza, pod warunkami osobistego porozumienia. Deklaracje w kantorze lit. E. M. 10284

Lombardowe kwity kupuję, na dogodnych warunkach. Solna 10, mieszk. 10. 10246

Upraszam szanownych panów, o zwrócenie uwagi, jak z każdym rokiem tak i w tym, podejmuję się wszelkiej przeprowadzki mebli, porcelany, fajansu i szkła, za które gwarantuję—przytem przyjmuje meble do odpolerowania. Ul. Elektoralna № 43 nowy, mieszkania 11. 10239

W każdym czasie do wynajęcia na 2 lub 3 miesiące dwa pokoje umeblowane z przedpokojem, usługą i samowarem. 1-sze piętro; cena rs. 30 miesięcznie; tamże do sprzedania papier Watmana, oraz figus 5 łokci wysoki i stolik do kart. Ulica Szpitalna № 12, mieszkania 17. 10215

Człowiek łamiący się z trudnościami, dla rozwinięcia swego interesu potrzebuje rs. 1,000, jako pożyczkę mającą się zwrócić za rok. Dobroczyńca któryby zechciał pracującemu podać rękę, raczy nadesłać swój adres do administracji Kurjera Warszawskiego w kopercie pod znakiem: M. N. 222. 10446

Szkatułki samogrające, w wielkim wyborze, z najnowszemi repertuarami kompozytorów polskich i innych, poleca M. Pozzi, zegarmistrz, Nowy-Świat № 31, (róg Chmielnej), ceny nizkie. Przyjmuje się do reperacji wszelkie szkatułki samogrające. 1433

Nowo otworzona pracownia, przyjmuje suknie, okrycia, ubrania dziecinne, oraz przerabianie—wykończa prędko, dobrym krojem podług najświeższych fasonów, po cenie bardzo przystępnej, z czem poleca się szanownym paniom. Wspólna 15 nowy, mieszkania 2. 1445

Zastrzega się, że kwit lombardu prywatnego № 14, przy Placu Wareckim skradziony został. Nr kwitu 39732. Zastrzega się.

Reperuje maszyny do szycia, sumiennie i tanio. specjalista mechanik Bansleben, Krakowskie-Przedmieście № 57, obok magazynu Żyrardowskiego. Tamże maszyna Singera nowa za 42 rs. do sprzedania. 10486

Dziewczynka w wieku lat 10. zaginęła. Proszę odprowadzić: Wronia 17, do gospodyni domu. 10483

Stracono w przejściu z Alei Jerozolimskiej za Żelazną Bramę, zegarek mały złoty damski, o podwójnej kopercie, z wyrzniętemi literami A. E. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do księgarni Giejsztora, Jerozolimska Aleja № 58. Nagrody rs. 5. 10427

Srebrna bransoletka łańcuchowa z kulą, zgubioną została we środę. Uczciwy znalazca raczy odnieść, Nowogrodzka № 17, do właściciela domu, za nagrodą. 10461

Para mopsów amerykańskich: pies i suczka, rzadkiej piękności, do sprzedania. Ul. Bagno 4, mieszkania 15. 10267

Pinczerek maści ciemno-popielatej, przybłąkał się 23 Czerwca. Piękna 66, m. 18.

W dniu 25 Czerwca, o godz. 5 po południu, na Zjeździe około łaźni akcyjnej, zginął pies czarny rasy Neufoundland, mający piersi i końce łap białe, z kagańcem skórzanym i obrożą metalową. Znalazcę uprasza się o odprowadzenie na ulicę Warecką № 9, m. 17, za nagrodą. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. 10435

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Довolено Цензурою Варшава 15 (27) Іюня 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.